OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 groszy.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA, 27 MAJA 1928 R. Nr. 145.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Fałszywa gra polityczna Litwy

## Ogłoszenie konstytucji litewskiej z Wilnem jako stolicą. — Zadawalający przebieg rokowań polsko-litewskich w Berlinie i Warszawie.

Warszawa, 26.5 (Tel wł.) W sobotę wieczorem wyjechała delegacja litewska przez Grajewo do Kowna. W godzinach południowych ukazał się wspólny komunikat mieszanej komisji polsko - litewskiej następującej treści:

### KOMUNIKAT

„Komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytu odbyła w sobotę 26 maja swe ostatnie posiedzenie przed Zielonemi Świątkami. Na posiedzeniu tem komisja przyjęła do wiadomości **sprawozdania trzech podkomisyj.** Na skutek sprawozdań podkomisyj kolejowej i pocztowo-telegraficznej, z których wynika, **że nie było możności osiągnięcia porozumienia na podstawie zgłoszonych dotąd przez obie strony propozycyj,** komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytu **zaprasza delegację litewską do przedłożenia komisji na jednem z późniejszych posiedzeń projektów, dotyczących ustanowienia zarówno komunikacji kolejowej, jak i pocztowej i telegraficznej między obydwoma krajami.** Dyskusja w kwestjach ekonomicznych, interesujących oba kraje, prowadzona w podkomisji ekonomicznej, zostanie podjęta **na następnem posiedzeniu komisji.** Dyskusja w innych sprawach, w których nie można było osiągnąć porozumienia, zwłaszcza w sprawie utworzenia proponowanej przez delegację polską **podkomisji tranzytowej,** zostanie podjęta w tym samym czasie. Następne posiedzenie komisji ekonomicznej, komunikacyjnej i tranzytowej ustalone zostało **na czwartek dnia 31 maja o godzinie 11 przed południem**".

Posiedzenie odbędzie się w Warszawie.

Jakkolwiek rokowania nie dały pozytywnego rezultatu, obie strony z przebiegu ich **odniosły dobre wrażenie,** a Litwini mogli się przekonać, że z Polską można rokować i to w formie zupełnie uprzejmej. Litewskie żądanie było b. daleko idące czego przykładem służyć może fakt, **że domagali się, aby ruch kolejowy pomiędzy Polską i Litwą odbywał się przez Łotwę i Prusy Wschodnie.**

Pod koniec konferencji przewodniczący delegacji litewskiej p. **Zaunius serdecznie podziękował delegacji polskiej za współpracę a p. Szumlakowskiemu za umiejętne przewodniczenie.**

### ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ W BERLINIE.

**Pomyślnie zakończyły się rokowania w Berlinie, bowiem w dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej wieczorem podpisana została umowa o małym ruchu granicznym.**

### KONSTYTUCJA LITEWSKA.

Wiadomość o ogłoszeniu **konstytucji** litewskiej, która w jednym z **paragrafów mówi, że stolicą Litwy jest Wilno,** sfery rządowe w Polsce **przyjęły spokojnie,** a nawet z pewną **wyrozumiałością.** Rzeczowe ustosunkowanie się do tej sprawy nastąpi po nadejściu **dokładnego tekstu tej konstytucji. Zresztą wystąpienie Litwy da jedynie nowy do wód Lidze Narodów, jak wygląda lojalność litewska w stosunku do Ligi Narodów**

### CHAMBERLAIN O WIZYCIE WALDEMARASA

Charakterystyczna rzecz jest, że Waldemaras będąc w Londynie **nic nie wspominał Chamberlainowi o zamiarze wydania tej konstytucji.** Co było zaś przedmiotem jego rozmów z ministrem angielskim wyjaśnił interpelowany o to w Izbie gmin Chamberlain w następujących słowach:

— W czasie pobytu mego w Genewie na sesji Rady Ligi Narodów p. Waldemaras podszedł do mnie i oświadczył, że chciałby na wiosnę odwiedzić Londyn. Odpowiedziałem, że **miło mi będzie powitać go.**

Podczas pobytu p. Waldemarasa rozmowa prowadzona była na temat **rokowań polsko - litewskich.** Oświadczyłem p. Waldemarasowi że rząd Jego królewskiej Mości **przywiązuje wielką wagę do pomyślnego zakończenia tych rokowań i do jaknajprędszego unormowania stosunków pomiędzy obu państwami w myśl zaleceń Ligi Narodów.**

### PROWOKACYJNA ZMIANA KONSTYTUCJI LITEWSKIEJ

**Kowno, 26.5** (Tel. wł. W dniu dzisiejszym ukazał się w „Dzienniku Urzędowym" tekst **nowej konstytucji litewskiej.** Zgodnie z nią prezydent republiki **wybierany jest na 7 lat, a sejm na lat 5.** W przerwach między kadencjami, jak również w czasie między sesjami, prezydenta ma prawo **wydawać ustawy i wykonywać budżet,** a także ratyfikować umowy międzynarodowe.

Gabinet ministrów odpowiada solidarnie przed Sejmem i podaje się do dymisji, jeśli sejm większością trzech piątych głosów uchwali votum nieufności.

Stolicą Litwy, według nowej konstytucji litewskiej, jest Wilno. Stolica ta może być przeniesiona do innego miasta tylko czasowo **na podstawie specjalnej ustawy.**

Zmiana konstytucji lub jej uzupełnienie może być przeprowadzone **większością trzech piątych członków sejmu.**

Sejm ma być wybierany na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego. Głosować będą mogły osoby, które osiągnęły **lat 24,** zaś bierne prawo wyborcze posiadać będą obywatele, **poczynając od lat 30.**

Dla omawiania i opracowywania projektów ustaw **powołuje się radę państwa.**

Nowa konstytucja **wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.**

---

ś. † p.

Z Geblów

**MARJA SZYLLEROWA**

Wdowa po ś. p. Tadeuszu b. kasjerze i towarowym ekspedytorze stacji Pogoń, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 25 b. m. 1928 r. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu kolejowego przy ul. Piłsudskiego 13 nastąpi dnia 27 b. m. o godz. 2 popoł. na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym dnia 29 maja 1928 r. o godz. 8 i pół rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych pogrążeni w głębokim smutku

SYNOWIE, CÓRKI, ZIĘĆ i WNUKI.

---

# Urzędnicy państwowi

### PROTESTUJĄ PRZECIWKO DALSZEMU ODWLEKANIU PODWYŻKI.

**Warszawa, 26.5** (Tel. wł.) **Centralna komisja porozumiewawcza urzędników państwowych ogłosiła komunikat w którym protestuje przeciw stanowisku Rządu, który mimo przyrzeczeń wicepremjera Bartla odwleka sprawę definitywnego uregulowania uposażeń urzędniczych oraz zwraca się do ciał parlamentarnych, aby zadośćuczyniły minimalnym żądaniom 200.000 urzędników, którymi są wyrównanie w czerwcu zaległości powstałych w związku z dodatkiem mieszkaniowym, wypłacanym od 1925 r. w jednakowej wysokości, mimo wzrostu drożyzny, oraz stała podwyżka płac z dniem 1-go lipca o 25 proc. Komunikat sprzeciwia się dalej wyodrębnianiu wydatków budżetowych na poprawę bytu urzędników od całokształtu zwykłych wydatków państwowych.**

# Polski samolot transatlantycki

### PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

**Warszawa, 26.5** (Tel. wł.) — Dziś **punktualnie o godz. 4 popol. wylądowali na lotnisku w Warszawie lecąc z Amsterdamu lotnicy polscy porucznicy Kalina i Szalas** wraz z sierżantem Kłosińskim. Lotnicy odbyli lot z Amsterdamu do Warszawy **na trójsilnikowym samolocie Foklera, przeznaczonym do lotów transatlantyckich.** Z Amsterdamu wystartowali **o godz. 9-ej rano** Przybyłych lotników powitał na lotnisku minister komunikacji Romocki, pułkownik Rajski, pułkownik de Boret, przedstawiciele Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz liczne rzesze publiczności. Według oświadczenia przybyłych lotników część lotu pomiędzy Berlinem a Warszawą samolot **odbył w warunkach bardzo niekorzystnych.** Silniki pracowały jednakże bezzarzutu

---



### Wicepremjer Bartel

### WYGŁOSI PRZEMÓWIENIE W SEJMIE.

Warszawa, 26.5 (Tel. wł.) W Sejmie i jego kuluarach uczyniło się w sobotę dziwnie **spokojnie i zacisznie,** a to z powodu wyjazdu posłów i senatorów na święta. We wtorek plenum Sejmu rozpocznie obrady nad budżetem państwa. Referat wygłosi poseł Krzyżanowski (B.B.), spodziewana jest również **deklaracja wicepremjera Bartla.** Jak długo plenum Sejmu obradować będzie nad budżetem — niewiadomo, a to z powodu niemożliwości zwołania konwentu senjorów i rozgraniczenia czasu przemówień, sprzeciwia się bowiem temu Jedynka. Klub Z. L. N. zgłosił jako wniosek mniejszości **projekt stałej poprawy uposażenia urzędników państwowych o 25 procent.**

### P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W WIELKOPLSCE.

**Warszawa, 26.5** (Tel. wł.) W sobotę p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Ostrowia i Wrześni w Wielkopolsce **na uroczystości wojskowe.**

### ZJAZD ADWOKATÓW POZNAŃSKICH.

**Toruń, 26.5** (PAT) — Dnia 26 bm. po nabożeństwie w kościele św. Jana rozpoczął się o godz. 11 rano w sali dworu Artusa w Toruniu czwarty ogólny zjazd adwokatów poznańskich. W zjeździe bierze udział przeszło 100 osób z Warszawy Poznania, Katowic, Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Nowego Sącza, Łodzi, Wilna Lublina, Rzeszowa, Gdańska, oraz liczni przedstawiciele miast wielkopolskich i Pomorza.

### Gen. Rydz-Smigły

### REPREZENTOWAĆ BĘDZIE PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 26.5 (Tel. wł.) Gen. Rydz - Śmigły wyjechał do Wschodniej Małopolski, gdzie w Brzeżanach i Lwowie będzie reprezentował p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego w czasie uroczystości wojskowych

# PRZEGLĄD PRASY

## Sprawa komunistów

### POLSKICH W BERLINIE.

Wczoraj donosiliśmy o przekazaniu sprawy przyaresztowanych w Berlinie komunistów polskich, w tem posła Sochackiego, sądowi zwyczajnemu. Tak wiec niemieckie ministerstwo sprawiedliwości uchyliło w tej sprawie sąd doraźny i zaaranżowało proces polityczny na wielką skalę przed sądem zwyczajnym.

Sędzia doraźny — oświetla tę sprawę „Express Czerwony" — cicho i spokojnie ukarałby Sochackiego i jego towarzyszy tylko za przekroczenie granicy przy pomocy fałszywych dokumentów. W sądzie w Moabicie obrona zabarwi to przestępstwo i upiększy spisek dowodzeniami, iż szukali oni ochrony w Niemczech przed „białym terorem" w Polsce, oraz przedstawi wywrotowców jako „męczenników" politycznych. Zarazem znajdą się sposoby na uzyskanie wypuszczenia większości uwięzionych na wolną stopę, co już prasa komunistyczna motywuje tem, że oskarżeni nie uciekną przed wymiarem niemieckiej sprawiedliwości, ponieważ nie posiadają legalnych paszportów.

Narazie oskarżeni przewiezieni zostali z więzienia policyjnego przy Aleksanderplatz do więzienia śledczego w Moabicie.

Jak tosamo pismo podaje, wśród aresztowanych w Berlinie komunistów polskich znaleźli się m. in.: Stanisław Martens, znany z procesu białostockiego, który w r. 1922 działał w Sosnowcu, Leon Purman, który w r. 1926 zbiegł z więzienia warszawskiego razem z Żarskim, Władysław Stein, krewny posła - komunisty Warszawskiego, Stan. Cichocki, zbiegł z więzienia we Lwowie Adam Landy, zwolniony za kaucją i poszukiwany przez policję listami gończymi i inni niemniej niebezpieczni działacze i szpiedzy sowieccy.

## Jedyny sposób

Omawiając ostatni konflikt, jaki po odrzuceniu projektów ustaw podatkowych rozgrywa się między Sejmem a Rządem, „ABC" twierdzi, że uregulowanie wzajemnego stosunku między Rządem a Sejmem jest niemożliwe bez zmiany ustroju państwa, albowiem:

znajdujemy się bowiem w sytuacji, pełnej wewnętrznych sprzeczności, z której też wyłaniają się ciągłe konflikty między Rządem a Sejmem, a zatarg na tle odrzucenia projektów podatkowych w pierwszem czytaniu z pewnością nie będzie należał do najmniej bolesnych...

Formalnie mamy ustrój parlamentarny z lewicowo-mniejszościową większością, która do rządów wogóle jest niezdolna, której dopuszczenie do rządów byłoby sprzeczne z interesami państwowemi, której rządy są jednem słowem nie do pomyślenia. Z drugiej strony mamy Rząd naogół silny na terenie ogólnym, ale wobec tego, co przed chwilą powiedziano, parlamentarnie bardzo słaby, jako nie rozporządzający większością, ba, mający bezwzględnie za sobą tylko niecałą jedną trzecią część Sejmu. Ustąpienie tego Rządu w obecnych warunkach, wobec braku zdolnej do rządów i możliwej ze stanowiska państwowego większości w Sejmie, jest również nie do pomyślenia. W tej sytuacji jest jedno tylko: ustalenie form ustrojowych państwa polskiego.

## Nowe prawo w budownictwie

Dnia 6 czerwca b. r. ma wejść w życie nowa ustawa budowlana ogłoszona w Dzienniku Ustaw (Nr. 23), która wprowadza całkowity przewrót do istniejących obecnie przepisów. Ustawie tej b. cenne uwagi poświęca na łamach „Kurjera Warszawskiego" arch. Kaz. Biernacki. Dla lokalnych stosunków ciekawa jest ta część uwag, która dotyczy sposobu wyjednywania pozwoleń na budowę, sporządzania planów i kierowania robotami.

Ta dobra i pożyteczna — pisze p. Biernacki — choć wielce niekompletna jeszcze, ustawa, wyprowadzająca zwłaszcza b. zabór rosyjski — z azjatyckiego chaosu i niedołęstwa — **spada jednak na nieprzygotowane społeczeństwo zbyt szybko.** Trzy miesiące od chwili ogłoszenia tak radykalnej i obszernej ustawy do jej wcielenia w życie nie da się w praktyce osiągnąć, zwłaszcza, że **przepisy miejscowe też nie są jeszcze opracowane.** Nawet w Anglji nowe ustawy poprzedza kampanja uświadamiająca, następnie okres fakultatywny, ciągnący się niekiedy dziesiątki lat (jak to było w latach 70 właśnie z ustawą budowlaną). **U nas wywoła to przewrót.** Już dziś w takiej Warszawie sporządza inspekcja budowlana dziesiątki protokułów dziennie za przekroczenie starej a dziesiątek lat obowiązującej ustawy. W czerwcu, gdy zacznie obowiązywać nowa ustawa będzie protokułów i spraw oraz kar administracyjnych setki, a w całem państwie tysiące dziennie. Tysiące planów, jak głosi art. 39 może być latami nie zatwierdzanych. Czy państwo, co na tem zyska?

**To też według zgodnej opinji sfer budowlanych w Warszawie i na prowincji, szerokich kół architektów i osób zainteresowanych należy obowiązywanie ustawy odłożyć przynajmniej jeszcze na 6 miesięcy do końca sezonu budowlanego, a** okres ten zużytkować na sporządzenie planów regulacyjnych osiedli, opracowanie przepisów miejscowych, stworzenie **kadrów technicznych i zaszczepienie nowych idei** zarówno między tymi, którzy sporządzają plany i projekty, jak i między tymi obywatelami, którzy posiadają tereny oraz objekty budowlane i o nowej ustawie dotychczas nie słyszeli i słyszeć nie chcą.

Życie nie zna ani przeskoków, ani gwałtownych załamań. Pół roku pracy wystarczyć może, aby stworzyć **łagodne a tak pożądane przejście z jednej epoki do drugiej,** w której nowe warunki budowlane przyjęte byłyby przez obywateli, jako zmiana błogosławiona, a nie jak dziś narzucona gwałtem, obca i niezrozumiała.

# Niepokój o gen. Nobile

## „ITALIA" POWRACAJĄC NATRAFIŁA NA SILNE WIATRY.

**Warszawa,** 26.5 (Tel. wł.) Z Oslo donoszą: Dotychczas niema wiadomości o tem, żeby generał Nobile wrócił do portu Kingsbey. Ostatnią depeszę iskrową z „Italii" odebrano dziś w nocy o godzinie 2 m. 30. „Italia" znajdowała się wówczas o 400 klm. na pół noc od Adventbey i walczyła z przeciwnemi wiatrami. Generał Nobile miał nadzieję, że pomimo to wróci na Szpieberg około 10-ej rano. Tymczasem w Kingsbey przypuszczają, że za pasy benzyny na „Italii" musiały się wyczerpać i że sterowiec musiał z konieczności gdzieś wylądować. Parowiec włoski „Citta di Milano", który znajduje się w Kingsbey, jako statek pomocniczy wyprawy przygotowuje się do wyjazdu na pomoc „Italji" i uzupełnia swe zapasy węgla. Wątpliwem jest jednak, czy parowiec zdoła cośkolwiek uczynić, ponieważ na pół noc od Szpiebergu lody pokrywają morze.

# 170 osób postradało życie

## PODCZAS WYBUCHU GAZÓW W KOPALNI.

**Londyn,** 26.5 — Ogólna liczba zmarłych wskutek wybuchu gazów w kopalni „Mather" w Pensylwanji wynosi 170 osób. — Wczoraj wieczorem odkopano górnika, który żył jeszcze, chociaż był zasypany jeszcze 6 dni temu. Istnieje nadzieja ocalenia go. Katastrofa w kopalni „Mather" należy do najstraszniejszych historyj górnictwa.

# Venizelos tworzy rząd w Grecji

## W POLITYCE ZAGRANICZNEJ NIE NASTĄPIĄ ZMIANY.

**Ateny,** 26.5 (AW) — Po długich naradach i rokowaniach, które trwały przez całą noc, prezydent państwa polecił Venizelosowi utworzenie nowego gabinetu. Venizelos jeszcze dzisiaj przedłoży prezydentowi listę nowego gabinetu, który jutro zostanie zaprzysiężony. Przedstawicielom prasy oświadczył Venizelos, że w polityce zagranicznej nie nastąpi żadna zmiana.

# Prezydent St. Zjednoczonych

## MUSI PŁACIĆ PODATKI.

**Waszyngton,** 26.5 (PAT). — Kongres uchwalił, że prezydent Stanów Zjednoczonych **musi płacić podatek dochodowy od swoich poborów. Prezydent pobiera 75 tys. dolarów rocznie, oraz 25 tys. dolarów na podróże.** Oprócz tego ma on prawo mieszkania w Białym Domu a część służby prezydenta opłaca kasa państwa. Za letnie mieszkanie prezydent musi komorne płacić z własnej kieszeni.

# Pekin otoczony z trzech stron

## ARMJA CZANG - TSO - LINA W PEŁNYM ODWROCIE.

**Pekin,** 26.5 (AW) Donoszą z Hankou, iż walki na froncie południowym zakończyły się **wzięciem do niewoli generała Sen-Czina,** który został następnie rozstrzelany

Ewakuacja Pekinu trwa w dalszym ciągu aczkolwiek **niema charakteru panicznego.** Ewakuowana została już nawet pewna część taboru kolejowego, wywiezona w **kierunku Mukdenu.**

Położenie w Tien-Tsin jest niezmienione. Przybyły tam jedynie **posiłki japońskie w liczbie 4.000 żołnierzy, 12 armat polowych i 9 samolotów.**

**Pekin,** 26.5 (AW) Sytuacja Pekinu uległa w ciągu dnia wczorajszego **poważnemu pogorszeniu.** Wznowione na froncie dokoła Pekinu walki doprowadziły **do upadku Kałganu** zdobytego przez zjednoczone wojska generałów Fonga i Czang-Kai-Szeka. Oddziały te zdobywszy Kałgan stanowiący **klucz strategiczny do Pekinu** od północnego wschodu przeszły do ataku wzdłuż linji Kałgan—Pekin osiągając linję wsi **o 160 klm. na północny wschód od Pekinu.**

W ten sposób Pekin został **otoczony z trzech stron,** od północnego-wschodu, wschodu i południa. **Armja generała Czang-Tso-Lina znajduje się w pełnym odwrocie.**

## Sensacyjna afera

### SZANTAŻU POLITYCZNEGO.

**Warszawa,** 26.5 (Tel. wł.) — Nocy dzisiejszej władze śledcze dokonały licznych aresztowań w związku z pewną aferą kryminalną, w którą podobno zamieszany jest osobnik, podający się za dziennikarza. Tłem tej afery jest szantaż, jakiego usiłowano dokonać na poselstwie jednego z państw ościennych. Władze śledcze z uwagi na dalsze śledztwo i tok sprawy, sprzeciwiają się ujawnieniu szczegółów sprawy.

## PROCES O SABOTAŻ W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM.

**Moskwa,** 62.5 (PAT) — W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Zagłębiu Donieckiem oskarżony Andrzej Katodub nie przyznał się do winy, oświadczając że nic nie wiedział o istnieniu organizacji kontrrewolucyjnej. Przeciwko twierdzeniom Katoduba wystąpił drugi oskarżony główny inż. Kałganow, który oświadczył, że Kotodub należał do organizacji sabotażowej i systematycznie otrzymywał pieniądze za szkodliwą działalność z rąk samego Kałganowa.

# Echa śląskie.

BANDA FAŁSZERZY. Na podstawie doniesienia policji wrocławskiej ekspozytura urzędu śledczego w Katowicach wpadła na trop szeroko rozgałęzionej bandy fałszerzy bilonu obiegowego i monet zdawkowych polskich. Produkcja fałszywych monet zdawkowych odbywała się w Tarnowskich Górach. Na czele bandy stał niemiecki chemik Kirsznick, obywatel polski, którego aresztowano w Wrocławiu.

# Wiadomości ze stolicy.

AREsZTOWANIA KOMUNISTÓW. W tych dniach policja przeprowadziła w Warszawie liczne aresztowania komunistycznych żywiołów wywrotowych. Aresztowano wielu wybitnych działaczy komunistycznych,którzy poza silnie rozwiniętą działalnością wywrotową, brali także udział w szpiegowskich knowaniach. Szczegóły aresztowania i przeprowadzonych rewizyj muszą być narazie utrzymane w tajemnicy.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ. Z mieszkania Karola Schoppera, przemysłowca z Bielska, zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej w Warszawie skradziono: biżuterję, 7 futer i galanterję futrzaną, 30 ubrań damskich i męskich, 357 szt. bielizny damskiej i męskiej jedwabnej, 5 kapeluszy damskich, 7 par obuwia damskiego i męskiego, 90 sztuk srebrnych nakryć stołowych i innych wyrobów, również srebrnych, oraz różne inne rzeczy Poszkodowany oblicza straty na sumę 8 tysięcy dolarów.

ZARZUTY PRZECIW PPS. W Warszawie pojawiły się ulotki, zawierające list otwarty znanego pisarza socjalistycznego Romualda Minkiewicza do centralnego komitetu wykonawczego PPS. List jest aktem oskarżenia przeciwko prezesowi organizacji PPS., posłowi Jaworskiemu w Warszawie. Minkiewicz zarzuca Jaworskiemu, że wprowadził faszystowskie metody do warszawskiej organizacji i że pogrzebał PPS. w Warszawie. Autor potępia stanowisko PPS. w dniu 1 maja na placu Teatralnym, a wkońcu wzywa do usunięcia „plagi jaworowszczyzny" z partji.

ZAGRANICA CORAZ WIĘCEJ INTERESUJE SIĘ POLSKĄ. Dowodem wzrostu zainteresowania zagranicy Polską są liczne wizyty wybitnych dziennikarzy zagranicznych w obecnym czasie w Warszawie. Kilka dni temu bawił w Warszawie wybitny dziennikarz amerykański, John Steele, korespondent londyński „Chicago Tribune". W Polsce przebywał również znakomity publicysta „Times'a" londyńskiego, Poliakow, znany pod pseudonimem Augur. Obecnie bawi w Polsce korespondent angielskiej „Financial Times" i amerykańskiego „Wahl Street Journal", p. Morison, który dokładnie studjuje sytuację gospodarczą kraju. Z dziennikarzy niemieckich przybył do Warszawy znakomity feljetonista „Frankfurter Zeitung", Józef Roth, który jest równocześnie wybitnym literatem i zbiera w Polsce materjały o sytuacji wewnętrznej i ruchu kulturalnym. Wczoraj przybył do Warszawy wybitny publicysta niemiecki i znawca spraw bałtyckich, p. Seraphin, redaktor „Koenigsberger Allegemeine Zeitung". Wreszcie — jak już donosiliśmy — Warszawa gości obecnie wybitnego dziennikarza litewskiego, redaktora „Lietuvos Aidas", p. Bagdonasa, którego przyjazd wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

MECZ ZBYSZKO - STEKKER. Za kilka dni odbędzie się w Warszawie mecz walki francuskiej między Zbyszkiem Cyganiewiczem, a mistrzem Polski Stekkerem. Mecz ten wzbudza wielkie zainteresowanie ze względu na głośną rywalizację obu znanych zapaśników.

# W Zielone Świątki

## NIEZBYT POGODNIE.

Państwowy instytut meteorologiczny donosi: Wczoraj rano w całej Polsce było chmurno. Deszcz padał w Poznaniu, w Kaliszu i w Cieszynie. Temperatury o godz. 8 rano zanotowano następujące: **Warszawa plus 10, Lwów plus 12, Pińsk plus 11, Gdynia plus 10, Kraków plus 11, Wilno plus 16, Poznań plus 10, Zakopane plus 8, Krynica plus 8.**

Na dziś PIM przepowiada następującą pogodę: Zachmurzenie zmienne z drobnemi gdzieniegdzie opadami. Temperatura bez zmiany

# T. U. R.

*P. P. S. zwołała na dzień dziesiejszy dwa zloty młodzieży robotniczej, zorganizowanej w jej ekspozyturze pod nazwą: Towarzystwo uniwersytetów robotniczych. Jeden zlot odbywa się w Łodzi, drugi w Sosnowcu. Zapowiadane ogromnie szumnie na kilka tygodni przedtem, reklamowane czerwonemi afiszami i odezwami, zloty te mają na celu z jednej strony dopomóc do uzyskania utraconych wpływów na rzecz komunistów w ośrodkach przemysłowych a z drugiej strony dowieść społeczeństwu, że P. P. S. posiada żywotne siły młode. Jeżeli kto sądziłby, że zloty „TUR'a" mają jakieś głębsze cele, np.: propagowanie zdrowej idei państwowej, albo szerzenie oświaty, ten byłby w błędzie i w krótkim czasie doznałby rozczarowania.*

*Zarówno TUR, jak i „czerwony skaut", przy nim organizowany, mają w swojem założeniu przygotowanie adeptów do przyszłej walki klasowej, mają umożliwiać sianie ziarna nienawiści klasowej w młode dusze robotnicze. W odezwach i artykułach, omawiających zlot, nie mówi się nic o wychowaniu tej młodzieży jako obywateli państwa polskiego, mówi się tylko, jako o przyszłych bojownikach idei socjalistycznej, o przyszłych „ludziach socjalizmu".*

*Co reprezentuje sobą TUR? Jako stowarzyszenie kulturalno - oświatowe nie spełnia swego zadania, absorbując swych członków partyjnemi zagadnieniami. Działa nie twórczo, a destrukcyjnie. Szerzy bezwyznaniowość, podkopuje autorytet Kościoła, nie dając w zamian żadnych zasad moralnych. Wszczepia w młode umysły skrajny materjalizm, karmi je broszurami doktrynerskiemi. Demagogję stosuje jako system wychowawczy. Zabija uczucia patrjotyczne, nieskażone w młodem pokoleniu, sentymentem dla międzynarodówki socjalistycznej. Jednem słowem nie wychowywuje obywatela Polaka, lecz nienawiścią klasową przeżartego socjalistę.*

*Czy ogół społeczeństwa polskiego, może odnosić się z sympatją do tego typu organizacji, zasklepiającej się w ramach fanatyzmu klasowego? Stanowczo nie. Raczej budzić musi ona uczucie obawy o przyszłość jej członków z jednej strony, a z drugiej — uczucie oburzenia w stosunku do tych, którzy nie wahają się deprawować nienawiścią, a więc uczuciem negatywnem, młodzieży robotniczej.*

*Nie łudźmy się! TUR spełnia w całem tego słowa znaczeniu szkodliwą rolę. Nie wychowa ani obywatela, ani żołnierza polskiego. Socjaliści są antymilitarystami. Ich przysposobienie wojskowe robione jest nawewnątrz do walki z własnem społeczeństwem. Taką funkcję spełnia ich tajna organizacja bojowa pod nazwą milicji P. P. S. Co gorsza TUR staje się coraz bardziej — szkołą wstępną do... komunizmu. Młodzież niewyrobiona, łatwozapalne głowy, karmione doktryną socjalistyczną, stwarzają doskonały teren ekspansji komunistycznej. Procesy komunistycznej młodzieży dobitnie stwierdzają, gdzie ta młodzież często otrzymywała pierwsze wiadomości Marksizmie. Mało tego. Od czasu do czasu dowiadujemy się, że całe organizacje lokalne TUR'a opanowywane są przez komunistów, którzy wnet je zamieniają na swe stowarzyszenia „komsomolców".*

*Dzień dzisiejszy, rzekomo poświęcony przez P. P. S. młodzieży robotniczej pozostającej pod jej wpływami, ma być mobilizacją młodych sił, które P. P. S. poprowadzić chce do walki nie tyle nawet przeciwko komunistom ile przeciwko społeczeństwu umiarkowanemu, przeciwko z niezłomną siłą rozwijającej się państwowości polskiej w kierunku narodowym, podporządkowywującej pozornie sprzeczne interesy klas dobru narodu, dobru Polski. Jak ognia boją się socjaliści przeniknięcia do społeczeństwa świadomości, że hasło walk klasowych ustąpić winna pojęciu solidarności społecznej w imię dobra Państwa.*

*Zloty TUR'a przygotowywane z ogromnym nakładem energji i... finansów, zewnętrznie mogą wypaść nawet dość okazale. I im bardziej okazale wypadną tem więcej społeczeństwo powinno użyć wysiłku aby nieopatrzną młodzież, która dostała się w ręce P. P. S. wyrwać z nich i otoczyć właściwą opieką.*

*Wyrwać ze wstępnej klasy komunizmu!*

S. A.

## Od Administracji.

**Naszych miejscowych P. T. Prenumeratorów prosimy prenumeratę wpłacać roznosicielkom tylko na podstawie pokwitowań Administracji.**

## Weterani powstań narodowych

### W CIĄGU LAT 9 ZAREJESTROWANO ICH 2625, Z KTÓRYCH ŻYJE 870.

W piątek ukończyła swe prace komisja kwalifikacyjna przy Ministerstwie spraw wojskowych, która w ciągu lat 9 zajmowała się badaniem dokumentów uczestników powstań narodowych, ubiegających się o tytuł i mundur weterana. Rozpatrzono przy tej sposobności 110 podań, na podstawie których 30 osobom przyznano prawo do zaopatrzenia weterańskiego.

Plon 9-letniej pracy komisji kwalifikacyjnej przedstawia się w cyfrach następująco:

Tytuł, mundur i zaopatrzenie rządowe przyznano ogółem 2625 weteranom, z których 870 pozostaje jeszcze przy życiu. 1293 wdowom po weteranach przyznano rentę wdowią. Zaopatrzenie weterańskie wynosi 150 zł. miesiecznie dla żonatych, 125 dla samotnych i 75 zł. dla wdów. Na wniosek komisji 28 weteranów odznaczonych zostało orderem „Odrodzenia Polski" za zasługi obywatelskie,—41 weteranów otrzymało order Virtuti Militari i 168 Kryż walecznych za swoje czyny bojowe w okresie powstań narodowych.



# Trudne położenie Anglji

### TRUDNOŚCI PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO. — KONKURENCJA ZBLOKOWANEGO PRZEMYSŁU FRANCUSKIEGO I NIEMIECKIEGO O PALMĘ PIERWSZEŃSTWA NA MORZU.

**(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego"),**

Wśród ogólnej konjunktury światowej znaczą się na horyzoncie Anglji niezbyt pomyślne znaki. Angielscy mężowie stanu, a zwłaszcza angielscy ekonomiści stają przed coraz większemi trudnościami, — a ogólna sytuacja dotychczasowa nie stwarza bynajmniej pomyślnych horoskopów na najbliższą przyszłość.

Na pierwszy plan wysuwają się trudności natury gospodarczej. Przemysł angielski stanął po zakończeniu wojny wobec przykrych warunków, a to z powodu utraty całego szeregu dotychczasowych rynków zbytu. Najpoważniejszym ciosem była utrata rynków rosyjskich, na których przemysł angielski dość silnie był usadowiony. Te warunki obok poważnych wstrząsów wewnętrznych (strajk generalny) doprowadziły do poważnego bezrobocia, które dziś w dość silnej mierze daje się odczuć we wszystkich gałęziach przemysłu angielskiego. Dotychczasowe warunki nie zapowiadają bynajmniej żadnej poprawy. Odwrotnie trudności piętrzą się coraz silniejsze. I tak ostatnie sprawozdania wykazują, że naprzykład eksport angielski do Chin zmalał z 26 miljonów funtów w roku 1921 do 10 miljonów funtów w roku ubiegłym.

Niemniej poważnym przeciwnikiem gospodarczym Anglji jest blok gospodarczy Francji i Niemiec. Zawarcie całego szeregu karteli pomiędzy przemysłem francuskim a niemieckim (kartel chemiczny i kartel rudy) doprowadza do coraz silniejszej współpracy obydwu przemysłów, co z natury rzeczy sprowadzić musi potanienie produkcji. Nie ulega wątpliwości, że tani produkt francusko-niemiecki stwarzać będzie poważną konkurencję dla przemysłu angielskiego.

Wreszcie dochodzi najpoważniejszy konkurent: Ameryka. Stany Zjednoczone A. P, budują coraz silniejszą flotę, pomnażają coraz bardziej swój tonaż morski, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dzieje się to dlatego, ponieważ Stany Zjednoczone chcą odebrać Anglji dotychczasową palmę pierwszeństwa na morzu. Anglicy starają się do tej pory nadążyć zbrojeniom Ameryki i nie chcą za wszelką cenę dać się wyprzedzić, stan taki jednak długo trwać nie może. Jest bowiem rzeczą pewną, że Ameryka będzie konsekwentnie przeprowadzać program powiększenia swej floty. Przemysł amerykański zainteresowany w zyskach, płynących z budowy coraz nowych statków, — posiadając olbrzymie wpływy w parlamencie i w prasie, będzie ze swej strony rząd amerykański do dalszej akcji zbrojenia zachęcał. Tymczasem Anglja ze względu na swój stan gospodarczy i finansowy nie będzie w stanie dotrzymać kroku zbrojeniom Ameryki.

Zresztą cała akcja dyplomatyczna Stanów Zjednoczonych idzie w kierunku poparcia tych zamierzeń rządu amerykańskiego. — Amerykański projekt ogólnoświatowego paktu bezpieczeństwa pomyślany jest w ten sposób, że potępia każde państwo, usiłujące podjąć w jakichkolwiek celach wojnę, podczas gdy Stany Zjednoczone mogą spokojnie dalej powiększać swoją flotę. Niemniej ważnym krokiem Ameryki w tymsamym kierunku jest stworzenie przez sir Alfreda Monda poważnego towarzystwa finansowego w Ameryce dla popierania przemysłu Wielkiej Brytanji. W towarzystwie tem zasiadają obok przemysłowców angielskich najpoważniejsi amerykańscy potentaci finansowi. Nie trzeba chyba dodawać, że Amerykanie zainteresowanie swe wobec przemysłu angielskiego wyobrażają sobie w ten sposób, że uzyskać chcą w przemyśle angielskim jaknajsilniejszą pozycję, aby móc działalność tego przemysłu odpowiednio regulować i kontrolować. Ta ewentualność jest tem poważniejsza, że siła angielskiej finasiery nie wystarcza już na potrzeby imperjum brytyjskiego wraz z dominjami. Toteż już dziś zauważyć daje się coraz silniejszy zwrot angielskich dominjów i kolonij wobec Ameryki i śmiało można twierdzić, że centrum finansowe angielskich dominjów nie jest już londyńskie City, lecz Wallstreet w N. Jorku.

## Wyrok w procesie

### AUTONOMISTÓW ALZACKICH.

W tych dniach zakończył się w Colmar proces autonomistów alzackich. Na uwagę zasługuje mowa, prokuratora, który dowodził, że dążenia do autonomji pokrywają się ze znaczeniem separacji politycznej, prowadzącej w swej konsekwencji do łączenia Alzacji z Niemcami. Po przemówieniu prokuratora, które wywołało żywe poruszenie na przepełnionej sali, sąd udzielił ostatniego głosu oskarżonym. Wszyscy z nich starali się dowieść, że zajmując się ruchem autonomistycznym, nie nosili się z myślą separacji.

Po półtoragodzinnej naradzie sąd przysięgłych potwierdził większością głosów pierwszą część oskarżenia (udział w spisku) względem czterech oskarżonych, mianowicie Ricklin'a, Schaill'a, Fasshauer'a i Rosse'a. Co do pozostałych 11 oskarżonych przysięgli wypowiedzieli się przecząco. Obrońca Feillet nie panując nad sobą, wykrzyknął: „To jest niesprawiedliwy wyrok", poczem padł na ławę obrońców, zalewając się łzami. Publiczność przyjęła jego wystąpienie oklaskami. Tymczasem przed gmachem sądu zebrały się liczne tłumy żądnych wyroku. Doszło nawet do starcia między tłumem i ochronną policją. Po krótkiej przerwie sąd przysięgłych wydał wyrok, skazujący czterech głównych oskarżonych na rok więzienia, oraz na pokrycie kosztów sądowych. Pozatem zabroniono im przebywać w pewnych departamentach francuskich w ciągu 5 lat. W czasie odczytywania wyroku, z ulicy dolatywała melodja pieśni „O Strasburg", oraz wrzaski tłumu.

Po ogłoszeniu wyroku powstała na sali nieopisana wrzawa. Publiczność podzieliła się na dwa obozy. Jedni krzyczeli „niech żyje Francja", drudzy zaś „niech żyje Alzacja". Policji udało się z trudem zachować porządek.

## Ile kosztowała wola ludności

### WYRAŻONA PRZY WYBORACH W NIEMCZECH.

Nie ulega kwestji, iż ostatnia kampanja wyborcza była najdroższą ze wszystki, jakie oglądały Niemcy. Pochłonęła ona olbrzymie sumy na koszta propagandy, druków, ulotek, plakatów.

Najtaniej obeszło się centrum, choć i ono musiało „wybulić" około 2 miljony marek na wybory. Mało to jednak w porównaniu z ekspensami socjal-demokracji, która wydała zgórą **5 miljonów** na przygotowanie swego zwycięstwa. Komuniści wyłożyli podobno nie o wiele mniej, choć sukcesy ich nie odpowiadały ekspensom. Inne partje, a zwłaszcza narodowi, wyciskali, co się dało tylko z kas partyjnych i z kieszeni swych zwolenników.

Naogół, licząc zgrubsza, **można się dorachować do 25 miljonów marek, wydanych przez wszystkie partje niemieckie.** Do tego należy, rzecz prosta, doliczyć jeszcze odpowiednią a dość przyzwoitą liczbę miljonów wyasygnowanych przez rząd Rzeszy i przez rządy państw związkowych.

## Posłowie i senatorowie

### WEDŁUG WYKSZTAŁCENIA.

Na ogólną liczbę 444 posłów, wyższe wykształcenie posiada 236 posłów, średnie — 100, a niższe 108.

Procentowo najwięcej przypada posłów z wyższem wykształceniem na Związek ludowo - narodowy (78.4), następnie na ukraińską socjalno-radykalną reprezentację (75.0), Koło żydowskie (69.2), Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem (64.8), Chrześcjańską Demokrację (62.5), N. P. R. lewicę i ukraińsko-białoruski klub (po 60.6). Najwięcej posłów z wykształceniem średniem przypada na Zjednoczenie niemieckie (56.8), następnie Związek chłopski (33.3) i Wyzwolenie (32.5), najmniej na Piasta (9.5). Frakcja komunistyczna, która nie posiada ani jednego posła z wyższem wykształceniem, zajmuje procentowo pierwsze miejsce w wykształceniu niższem (71.4). Za nią idą Związek chłopski (66.7), N. P. R. (37.2), Piast (32.4), Stronnictwo chłopskie (38.5) i Wyzwolenie (37.5). Najniższy procent (8.1) zajmuje tu ZLN.

Z pośród ogólnej liczby 111 senatorów, wyższe wykształcenie posiada 86 osób, średnie — 12 i niższe — 13. Wszyscy senatorowie Z. L. N. i „Sel-Robu" posiadają wyższe wykształcenie (100 proc.). Następnie idą B. B. (87.0), Ch. D. i Koło żydowskie (po (83.3), Zjednoczenie niemieckie (80.0), P. P. S. (70.0), najmniej Stronnictwo chłopskie (33.3). Z wykształceniem średniem weszło najwięcej senatorów z N. P. R. i Piasta (po 33.3), najmniej z B. B. (6.5). Przodujące miejsce w ostatniej rubryce (niższe wykształcenie) zajmuje Stronnictwo chłopskie (66.7), Wyzwolenie (37.1) i Piast (33.3) — ostatnie B. B. (6.5).

## Rozpusta jako taran przeciw kulturze „burżuazyjnej".

### MŁODZIEŻ KOMUNISTYCZNA NA.. NOWYCH DROGACH.

**(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").**

**Moskwa, w maju 1928 r.**

Wprawdzie niedawno pisaliśmy o t. zw. nowych frontach wewnętrznych w Z. S. S. R., ale nowe fakty i nowe przemówienia czynią ten temat bez przerwy aktualny.

Oto w kółku młodzieży literackiej w Moskwie, działającem **pod wysokim protektoratem p. Łunaczarskiego** rozegrał się incydent, który nie może ujść uwagi. Trzej młodzi poeci urządzili wieczór w hoteliku, nabyli w tym celu odpowiednią ilość kiełbasy, kołaczy i wódki; uroczyście zaprosili na „ucztę literacką" trzy dziewczęta. Odczytywali wiersze p. t. „Ona — dyktatura", „Miłość czerwona", „O komsomol". Wiersze były koroną porządnego pijaństwa. Dziewczęta były oszołomione. Jeden z poetów p. Andruszenko dał znak: „Zacznijmy flirtować!" Zaczęli... Jedna z dziewcząt bardziej trzeźwa wydarła się z objęć poety Alechina i uciekła. Dwie pozostałe uległy, gospodarze ciągnęli węzełki co do kolejki. Potem wyprowadzono obie na ulicę. Jedna z nich Isłamowa **po przyjściu do domu zastrzeliła się**, ale **pozostawiła** notatkę, że „popełniła samobójstwo nie mogąc znieść zorganizowanego bydlęctwa".

Jednocześnie w Kijowie rozpoczął się proces tajnego **kółka młodzieży wolno - bandyckiej.** Program kółka polegał na **tem, by nie uznawać żadnych autorytetów i zwalczyć wszechpotęgę komsomołu, który dławi indywidualność.** Ten rozmach młodzieży kijowskiej skończył się paru drobnemi i paru większemi kradzieżami: „Wolni bandyci" zasiedli na ławie oskarżonych.

Na moskiewskiej giełdzie pracy pod okiem najwyższych czynników partji utworzyła się jeszcze bardziej oryginalna organizacja, złożona z komunistów: **„kolektyw pijaństwa i rozpusty naukowej".** Hasło stowarzyszenia: „pić, palić, kochać". Na czele instytucji stał komitet 12, w tem 4 dziewczyny w wieku od 15 do 18 lat. Stowarzyszenie faktycznie rządziło na giełdzie pracy. Przychodzące interesantki miały przedewszystkiem do czynienia z ajentami tego towarzystwa które **zajmowało się „badaniem metod rozpusty"** i jej „historycznym rozwojem", ilustrując sobie przykłady przyszłości. T-wo miało bogatą kasę, **rozdawało posady,** miało swoich szpiegów. Jeden z nich ranił nożem fińskim dziewczynę. Stąd proces i rewelacje, o których nie śniło się filozofom.

Gwałcenie kobiet było głównem zajęciem stowarzyszonych, jak stwierdził przewód sądowy. Prowadzono statystykę zgwałconych. Członkowie komitetu oświadczyli z pogardą w sądzie, że **„w zeznaniach mogą najwyżej zdać sprawę ze swych czynów wobec twórczej myśli proletarjackiej".** Obietnicę tę spełnili, dowodząc, że działalność ich była twórcza i zbawienna, **bo tylko rozpusta może rozbić do szczętu strukturę burżuazyjną,** społeczną, zmienić psychikę mieszczańską kobiety i stworzyć podstawy dla wyższych komunistycznych form życia. To, co mówi Bucharin i starsi jest dowodem — mówili oskarżeni — że starzy komuniści zastygli w dawnych formułach i nie idą naprzód. Życie należy do młodzieży, która **wnosi „kielich miłości" dla dobra przyszłości.**

Wyrok zapadł bardzo łagodny: po parę miesięcy aresztu. **Interwenjował na rzecz młodzieńców i dziewcząt sam p. Łunaczarskij.**

Oto nasze niepolityczne sensacje i wielkie sprawy.

**N.**



## Wystawa afiszów

### NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE OGŁOSZENIOWYM.

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres ogłoszeniowy, na który paryska Bibliotheque Nationale, posiadająca znane zbiory historycznych druków i dokumentów, zadeklarowała bogaty swój zbiór ogłoszeń.

Historja ogłoszeń we Francji w ciągu ostatnich czterech wieków, której ilustrację stanowić będą eksponaty Bibliotheque Nationale, obfituje w ciekawe momenty, zadokumentowane w ogłoszeniach, będących zarazem niejednokrotnie dziełem sztuki. I te właśnie największą będą atrakcją wystawy.

Zarówno Watteau jak Chardin malowali w swoim czasie szyldy i ogłoszenia sklepowe we Francji, podobnie jak to czynił Hogarth w Anglji. Karty przemysłowe i handlowe z osiemnastego stulecia, które oglądać można w muzeum paryskiem Carnavalet, mieszczą niejeden prawdziwie artystyczny okaz. Wielkie ogłoszenia na budynkach nie są również nowością, bowiem we Francji sięgają pierwsze ich próby panowania Ludwika Filipa.

Z nowszych afiszów zaprodukowane być mają na wystawie oryginały Daumiera Maneta, Cherta i innych, nadto Comedie Francaise przyobiecała dostarczyć ciekawą kolekcję afiszów teatralnych zarówno z Comedie jak z Opery.

## Akcja gorników

### PRZECIW METODOM P. P. S.

W Wieliczce odbyło się liczne zgromadzenie górników, na którem po referacie delegatów, wysłanych do Warszawy, potępiono w ostrych słowach stanowisko dyr. dep. p. Bukowskiego, który wobec delegacji górników zaczął uprawiać agitację na rzecz P. P. S. Zgromadzenie demonstrowało następnie przeciw socjalistom w związku z ich polityką w Sejmie.

## Czy wiecie że...

W Stanach Zjednoczonych na każdego mieszkańca przypada jeden aparat telefoniczny.

———

Istnieje na globie ziemskim 3.400 języków i djalektów.

———

Wysokość wielkiej piramidy Cheopsa wynosi 181 metrów.

## 10-lecie Ossolineum.

**Lwów, w maju.**

W Zielone Święta Lwów obchodzi wielką uroczystość 100-lecia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Obok najwyższych uczelni polskich, krakowskiej Akademji Umiejętności i innych placówk narodowej naszej kultury, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie czyli popularnie t. zw. „Ossolineum" jest jedną z najpoważniejszych i napotężniejszych instytucyj naukowych, jaką szczycić się może naród polski.

To też w tem podniosłem święcie, przez które Polska, a z nią i cały świat kulturalny uczci wielki dorobek pracy i myśli ludzkiej, winno wziąć udział całe społeczeństwo.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich ufundował własnym, prywatnym sumptem Józef Maksymiljan Ossoliński, jeden z tych, jak pisze prof. Adam Fischer (w swojej rozprawie pt. Zakład Narodowy im. Ossolińskich), „którzy po upadku państwa nie zniechęcili się ciężkimi warunkami życia, ale hołdując rozumnej i szlachetnej zasadzie, że „utrata niepodległości politycznej a utrata niepodległości duchowej — to nie jedno i to samo", pracowali w pocie czoła pro publico bono".

**Ossoliński urodził się w r. 1748 w Woli Mieleckiej w woj. Sandomierskiem. Nauki pobierał u warszawskich Jezuitów pod kierunkiem** takich mistrzów, jak Naruszewicz, Jan i Franciszek Bohomolcowie, Albertrandi, Piramowicz i inni. Już za młodu zaczął Ossoliński pracować piórem. Ogłasza swoje rzeczy w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych" (1769—1777) i w „Monitorze" (1765—84). Bywał Ossoliński często na dworze Stanisława Augusta i pod natchnieniem wytwornej atmosfery ówczesnego dworu rozpoczął prace naukowe, korzystając z królewskich księgozbiorów i bibljotek. Z Warszawy wyjechał do Galicji i tu dopiero rozpoczął swą szeroką i pożyteczną działalność. Wziął m. in. udział w deputacji Stanów galicyjskich do cesarza austrjackiego, która upominała się o reformy. We Wiedniu Ossoliński pozostał do końca życia. Tu bierze żywy udział w życiu politycznem i pośredniczy między Wiedniem a Kościuszką, przewodzącym powstaniu narodowemu w kraju.

Wśród tej działalności Ossoliński nie oderwał się jednak od ulubionych książek. Wkrótce zdobywa sobie sławę pierwszego bibljotekarza i powołany zostaje nawet na prefekta austrjackiej nadwornej bibljoteki.

Myśl założenia bibljoteki była własnością rodzinną rodu Ossolińskich. Szereg przodków Józefa Maksymiljana rozpoczynał już w tym kierunku wysiłki. Bibljoteka jego spisana została w Wiedniu w lutym r. 1795 i od tego czasu Ossoliński rozpoczyna gorliwą i wprost fanatyczną kolekcję książek. Na bibljotekę złożyły się kolekcje bibljoteki rodowej zamku Ossolińskich, dublety bibljoteki Tad. Czackiego, część księgozbioru ks. M. Hieronima Juszyńskiego i zbiór kasztelana ks. Kuropatnickiego. Po wielu projektach i zmianach Osoliński postanowił umieścić swoje zbiory we Lwowie. W r. 1817 zakupił na licytacji klasztor pokarmelitański, jedną bibljotekę i zbiory postanowił pomieścić, a w dniu 8 maja 1817 r. uzyskał zatwierdzenie statutu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. W r. 1823 doszła do skutku umowa między Ossolińskim a ks. Lubomirskim, mocą której zbiory obu magnatów zostały połączone. W r. 1826 zmarł Ossoliński w Wiedniu, a dziwnem zrządzeniem Opatrzności zaginął nawet ślad po jego grobie. Zamiast kości pozostawił po sobie Zakład jako wiekopomne dzieło swego pracowitego żywota.

Ossolineum zaczęło działać dopiero po śmierci fundatora. W r. 1828 nastąpiło otwarcie Zakładu, dla którego gmach przekonstruował własnym pomysłem późniejszy bohater gen. Bem. Zakład dla Lwowa stał się wkrótce głównym ośrodkiem życia narodowego. Władze austrjackie niejednokrotnie trapiły Zakład represjami. Urządzano rewizje w poszukiwaniu za drukowanymi w drukarni Ossolineum księgami Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego, Pieśniami patrjotycznemi, Do Matki Polki itd. Pracownicy Zakładu siedzieli nieraz w austrjackich więzieniach. Jeden z nich Słotwiński za drukowanie niedozwolonych broszur w Ossolineum odsiedział 8 lat ciężkiego więzienia w ciemnicach twierdzy Kufstein. Były to czasy, w których polskość chodziła po omacku i powoli budziła się w Galicji, przygnieciona **wybrykami austrjackich biurokratów. Zakład** pozatem stanowił niejako punkt zborny wszystkich ówczesnych manifestacyj narodowych: tu Wincenty Pol urządzał przyjęcie na cześć Fr. Liszta, tu w r. 1848 miała swą siedzibę Rada Narodowa; w murach Zakładu odbywały się obrady przygotowawcze Sejmu stanowego. Na dziedzińcu Ossolineum zbierała się stale dla musztry 6 kompanja gwardji narodowej, a w kilka godzin przed wybuchem zamieszek w dniu 1 listopada 1848 dwie kompanje gwardji tu odbywały ostatnie ćwiczenia.

W latach wielkiej wojny Zakład wskutek okupacji rosyjskiej, później austrjackiego niedbalstwa, a wreszcie wskutek walk w listopadzie 1918 r. przechodził ciężkie chwile. Wystarczy wspomnieć, że oddalona od Zakładu o 200—300 kroków główna poczta lwowska stanowiła centralny punkt walk z „ukraińcami" w śródmieściu i w całości spłonęła. Dziś Ossolineum powoli powstaje do nowego życia.

100 lat istnienia pozwoliło mu się rozwinąć w imponujący sposób. W r. 1827 przetransportowano z Wiednia do Lwowa w 50 skrzyniach — 10.121 dzieł w 19.055 tomach i 552 rękopisów. Już w 1830 r. w bibljotece znalazło się 24.342 dzieł. W r. 1926 — dzieł unikatów było 192.900, map i atlasów 3.001, rękopisów 5.831, autografów 9.568, dyplomów 1.982 itd. Wspaniały wzrost wykazuje również rubryka korzystających z tych bezcennych zbiorów.

**W ten sposób obok Bibljoteki Jagiellońskiej i zbiorów w Kórniku — Ossolineum jest najznakomitszą bibljoteką polską. Stanowi ono naszą dumę, świadcząc o bogactwie i sile kultury polskiej. Niechajże w dniu** jubileuszu posypią się ze wszystkich kątów Polski wyrazy hołdu dla lwowskiej strażnicy cywilizacyjnej na dowód kulturalnej i narodowej solidarności nas wszystkich.

**Klaudiusz Hrabyk**

# ZSTĄP.

Zstąp, Duchu święty...
Na umysł człowieka
Niech padnie ożywcza rosa,
Niech nad dusz złotych odmęty,
Gdy się chmurą obleka
Życie i pluje w niebiosa,
Wzejdzie słońce prawdy i pokoju.

W ciężkim, okrutnym znoju,
Przygarbieni ku ziemi nędzarze,
Siejemy ziarno na chleb powszedni,
Na własnych pożądań ołtarze,
Syci ziemią, a niebem biedni.
Rolę naszą czarną
Złocimy kłosem zbóż...
Zstąp, Duchu, i zasiej ziarno
Mądrości i prawdy najświętszej
I głębszej od bezbrzeżnych mórz
I tak wielkiej, że się piętrzy
Ku niebu.

Zstąp do chat przy polnej drodze,
Do sadyb w puszczy pogrążonych
I tam, gdzie broń szczękając srodze,
Burzy, albo wznosi trony.
Do podziemi, gdzie ręce twardnieją
I mięśnie zmagają się z pracą,
Żyjąc jadłą nadzieją.
I do pałacu,
Gdzie złote są ściany,
I na ogromne oceany,
Gdzie krążą zbłąkane okręty,
Zstąp, Duchu święty.

Omackiem chodzimy po ziemi
Bez jutra i celu
Szlakami kamienistemi.
Ciemności nas dzielą,
Rozrywają w cząstki bez mocy
Na pożarcie złu i potępieniu.
Gwiazdy nawet gasną takiej nocy
I widma idą w ciał własnych promieniu.
Bez oparcia z okiem wbitym w ziemię
Błędów własnych dźwigamy brzemię,
W sercach gniew głuchy, zawzięty
I trucizny co dnia wypijamy czaszę.

Zstąp, Duchu święty,
I oświeć umysły nasze

Ćw.

## O Zielonych Świątkach.

*Po świecie Bożego Narodzenia i Wielkanocy najuroczyściej obchodzą Polacy pomiątkę zesłania Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki.*

*Wtedy to, od czasów najdawniejszych aż po dni dzisiejsze, stroi się zielonemi gałęziami kościoły, domy, bramy i podwórza a podłogi zasypuje się tatarakiem. Przygotowuje się też w wielu domach rozmaite gatunki słodkiego ciasta, jak na Wielkanoc, tylko że nie nie w tak wielkiej ilości. Z okresem Zielonych Świątek, podczas których wiosna, aczkolwiek już w pełni, lubi swem kaprysami płatać figle, wiążą się następujące przysłowia:*

*Do Świętego Ducha*
*Nie zdejmuj kożucha,*
*A po Świętym Duchu*
*Chodź czasem w kożuchu.*

*Ponieważ w tej porze roku trawy już się bujnie rozrosły, więc też:*

*Na Zielone Świątki*
*Najlepsze z krów wziątki.*

*O ile w jakim mieście urządzane są na Wielkanoc publiczne zabawy ludowe — powtarzają się one często i na Zielone Świątki. W uroczystość tę Bielany pod Krakowem i pod Warszawą były od dawiendawna miejscem ulubionych, specjalnie urządzanych zjazdów i rozrywek.*

UWAGI.

## 8000 dolarów.

Ostatecznie stwierdzono, że wśród aresztowanych w Berlinie komunistów był również poseł komunistyczny z Zagłębia Jerzy Czeszejko-Sochacki. Znaleziono przy nim 8000 (osiem tysięcy) dolarów.

Suma ta w sposób jaskrawy mówi o roli, jaką pełnią w Polsce przywódcy komunistyczni, a między nimi wspomniany Jerzy Czeszejko-Sochacki. Ten sam Sochacki, który tu w Zagłębiu na wiecach rozdzierał szaty nad niedolą robotników, sam tylko chyba naprawdę wierzył w raj bolszewicki, bo miał w kieszeni dolary moskiewskie.

Bo skądżeby mógł mieć przy sobie tyle pieniędzy. Przecież nie z dyjet poselskich.

Zdrajca ten, będący na żołdzie obcych miał przy sobie 8000 dolarów, czyli około 72.000 zł. (siedemdziesiąt dwa tysiące) tak, jak robotnik ma czasem 30 gr. na papierosy.

Kto nosi „przy sobie" na zebrania takie sumy, ten napewno ma w ukryciu daleko więcej dolarów i ten napewno na nie ciężko nie pracował.

Ci wyborcy, którzy oddali swe głosy na Sochackiego, niechże teraz wysnują odpowiednie wnioski z faktu znalezienia przy pośle komunistycznym ośmiu tysięcy dolarów, czyli sumy, stanowiącej wcale pokaźny majątek.

Bolszewicy dobrze opłacają swoje sługi.

# Budowa wielkiego dworca kolej. w Będzinie.

### ROZPOCZNIE SIĘ WKRÓTCE I BĘDZIE UKOŃCZONA WE WRZEŚNIU 1929 ROKU.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o budowie nowego dworca w Będzinie, a nawet zamieściliśmy w ub. roku jego ilustrację, wziętą z projektu architektury.

Dworzec w Będzinie będzie budynkiem zupełnie nowoczesnym i zaopatrzonym we wszelkie urządzenia. Między innemi posiadać będzie dwa perony: jeden dla podróżnych jadących w stronę Dąbrowy, drugi dla jadących w stronę Sosnowca, dzięki czemu uniknie się nadmiernego tłoku. Obydwa perony, podobnie jak w Sosnowcu, będą nakryte dachem, celem chronienia podróżnych od śniegu i deszczu.

Sprawa budowy weszła już obecnie na realne tory. **Władze kolejowe przystąpiły już do robót wstępnych i rozpoczęły układanie tymczasowego toru.** W tym celu zdjęto chodnik od zachodniej strony ulicy Sienkiewicza, gdzie ułożone zostaną szyny i w przyszłości skierowany tam będzie ruch.

Przed kilku zaś dniami, a mianowicie **dnia 18 b. m. w dyrekcji P. K. P. w Warszawie odbył się przetarg na budowę dworca, tunelu i domu mieszkalnego. Utrzymała się przy przetargu firma warszawska „Pronaszko i Sobieszuk"**, która podjęła się wybudować dworzec na najdogodniejszych warunkach.

W najbliższych dniach **spodziewane jest zatwierdzenie umowy przez Ministerstwo komunikacji**, poczem firma przystąpi do robót. **Roboty zostały podzielone na 3 serje, które zostaną przeprowadzone w ciągu dwuch okresów budowlanych.** Podział na okresy związany jest z budową tunelu, aby przeprowadzona ona została bez zbytniego tamowania ruchu na tym odcinku.

Przedsiębiorstwo, które podjęło się budowy dworca i tunelu, ma oddać dane objekty do ogólnego użytku w **końcu września 1929 roku**, t. j. w jesieni przyszłego roku.

Nie będzie to tylko czcza obiecanka, jak przy budowie tunelu na przejeździe kaowickim w Sosnowcu, bowiem w **umowie istnieje zastrzeżenie, że w razie niewykończenia robót w określonym terminie, firma będzie musiała płacić za każdy dzień zwłoki 600 złotych tytułem odszkodowania.**

Będzinianie mogą więc spodziewać się, że w jesieni przyszłego roku Będzin otrzyma nareszcie okazały gmach, który śmiało nazwać będzie można dworcem kolejowym, gdyż obecny dworzec jest zwykłą drewnianą budą, urągającą wszelkim najprymitywniejszym wymaganiom obecnej doby.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **27** NIEDZIELA | Dziś Zesł. Duch. Św.<br>Jutro Świątecz. August.<br>Wsch. słońca 3 m. 28<br>Zach. „ 19 m. 40 |

### Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

**Kino „Zagłębie"** — I. „Pat, Patachon i wieloryb". II. „Papa w roli mamy". III. „Szalona noc". Poniedziałek „Noc poślubna".

**Kino „Oaza"** — „Ten który się zaprzedał". Poniedziałek: „Kochankowie".

**Kino „Sfinks"** — „Kawiarenka w Kairze".

**Kino „Momus"**: Złodziej z Bagdadu

× **OSOBISTE.** Były sekretarz Sejmiku będzińskiego p. Latusek otrzymał nominację na kierownika sekretarjatu oddziału państwowego Banku rolnego w Lublinie.

× **DELEGOWANIE.** Dyrektor gimnazjum męskiego Zgromadzenia Kupców w Będzinie p. A. Błażejewicz został delegowany przez Kuratorjum na przewodniczącego na egzaminach dojrzałości w gimnazjum sejmikowem w Jędrzejowie.

× **PRZELOT LOTNIKÓW FRANCUSKICH PRZEZ ZAGŁĘBIE.** Wczoraj popołudniu po godz. 5 przelecieli w asyście lotników polskich sławni lotnicy francuscy por. Costes i por. Le Brix ponad Zagłębiem w drodze z Warszawy do Pragi. Trzy aeroplany leciały dość nisko, zwracając uwagę mieszkańców Zagłębia.

× **ZEBRANIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Przedwczoraj odbyło się w Sosnowcu zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, protestującą przeciw ograniczeniom w wypłacie zasiłków bezrobotnym, oraz domagano się podwyższenia sum na akcję żywnościową. W czasie dyskusji wystąpił też ze swemi popisami niejaki Mieczysław Sikora z Dąbrowy, komunista. Przemówienie jego miało charakter antypaństwowy, wobec czego został zatrzymany przez władze policyjne.

### Teatr w Katowicach.

**WYSTĘP A. KEJRZOWEJ I J. MUNCLINGERA.**

Pozyskawszy zgodę dwojga znakomitych artystów teatru „Narodni Divadlo" w Pradze, Anny Kejrzowej i Józefa Munclingera, na ich gościnny występ w Katowicach postanowiła dyrekcja wystawić w poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczór operę Dworzaka p. t. „Rusałka". P. A. Kejrzowa wystąpi w partji „Rusałki", zaś p. Munclinger w partji Wodnika.

**WYSTĘP MARJANA JEDNOWSKIEGO.**

W czwartek, dnia 31 b. m. w premjerze komedji w 4 aktach J. Bliżińskiego „Pan Damazy" wystąpi gościnnie znany wybitny reżyser i art. teatru krakowskiego p. Marjan Jednowski, kreując tytułową postać Damazego.

**REPERTUAR.**

**Niedziela**, dnia 27 bm.: „Casanowa" (po zniżonych cenach).
**Niedziela**, dnia 27 bm. „Domek trzech dziewcząt".
**Poniedziałek**, dnia 28 bm. „Konrad Kędzierzawy (pop. o godz. 3.30).
**Poniedziałek**, dnia 28 bm. „Rusałka" (wieczór).
Wtorek, dnia 29 b. m. „Madame Butterfly".
Środa, dnia 30 b. m. „Tannhäuser".

× **KIEDY PRZESTĘPCÓW MOŻNA ZAKUWAĆ W KAJDANY?** Wszystkie władze bezpieczeństwa i sądowe otrzymały okólnik Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie stosowania kajdan wobec aresztantów. Okólnik ten wyjaśnia, iż kajdan nie wolno stosować wobec osób oskarżonych o wykroczenia, a nie o przestępstwa. Zakuwać w kajdany wolno tylko przestępców, którym grozi kara ciężkiego więzienia lub śmierci. Ale i tych więźniów wolno zakuć w razie stawiania oporu lub usiłowania ucieczki. W czasie transportu karetkami więziennemi, zakuwać więźniów wolno tylko w tym wypadku, jeśli wymagają tego ważne względy bezpieczeństwa.

× **Z KOMITETU OKRĘGOWEGO L. O. P. i P.** We wtorek t. j. dn. 29 b. m. o godz. 8 wiecz. w biurze L. O. P. i P. w Sosnowcu (Kościelna 6) odbędzie się posiedzenie Zarządu Komitetu okręgowego L. O. P. i P. Zagłębia Dąbrowskiego.

× **ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY W NIWCE** dała 1873.91 zł. czystego dochodu, po odtrąceniu 379.35 zł. z czego na nagrody w zawodach sportowych przeznaczono 342.35 zł. W przychodzie największą pozycję stanowi 762.80 zł. za sprzedane nalepki, 430.30 zł. za chorągiewki i 364.06 zł. ze zbiórki ulicznej.



## Potrzeba wspólnej siedziby

### DLA ORGANIZACYJ CHRZEŚCJAŃSKICH.

W ubiegły piątek w sali posiedzeń Magistratu w Będzinie odbyło się zebranie organizacyjne przedstawicieli rzemiosła kupiectwa i instytucyj samorządowych, zwołane przez Tow. rzemieślnicze w Będzinie w sprawie utworzenia wspólnej siedziby dla zrzeszeń chrześcjańskich. Zagaił zebranie p. Dziedzic, poczem na przewodniczącego powołano prez. Michaela, na asesorów pp. Gołębia i Gęborskiego, na sekretarza prezesa Rady miejskiej p. Żebrowskiego.

Na wstępie zabrał głos p. Węgliński, z ramienia Tow. rzemieślników, który wyjaśnił cel zebrania. Towarzystwo ma nowicie dąży do wybudowania w Będzinie wspólnemi siłami gmachu, w którymby znalazły pomieszczenie wszystkie zrzeszenia chrześcijańskie istniejące na terenie Będzina.

Po przemówieniu tem wywiązała się dyskusja w której między innemi zabierali głos pp.: prez. Michael, Misiński i Woliński. P. Michael wyraził wątpliwości co do zrealizowania projektu. Tow. rzemieślniczego. Proponowany gmach pociągnąłby za sobą koszty w wysokości paruset tysięcy złotych, zebranie których od towarzystw chrześcjańskich w Będzinie byłoby wprost niemożliwością. Mówca podsunął natomiast projekt, aby inicjatorzy weszli w porozumienie z Tow. opieki nad Górą zamkową, celem wydzierżawienia sali, w której mieści się ochronka. Siedzibę te możnaby ewentualnie rozszerzyć stosunkowo niewielkim kosztem.

Następnie na wniosek p. Wolińskiego powołano tymczasowy komitet w osobach pp.: prez. Michaela, Żebrowskiego, Węglińskiego, E. Langego i inż. Kamińskiego, który rozpatrzy bliżej tę sprawę i następnie zda sprawozdanie ze swej pracy na jednem z najbliższych posiedzeń.

× **REZULTAT ZBIÓRKI NA HARCERSTWO.** W dniu 20 maja na terenie powiatu Będzińskiego urządzono zbiórkę uliczną na kolonje harcerską — skauta. W czasie zbiórki zebrano: w Sosnowcu —1632 zł. 4 gr., w Dąbrowie—364 zł. 73 gr., w Ząbkowicach—31 zł. 13 gr., w Łagiszy—35 zł. 86 gr., w Golonogu—34 zł. 46 gr., w Klimontowie—32 zł. 62 gr., w Strzemieszycach—110 zł. 61 gr., na kop. Saturn—60 zł. 89 gr., w Zagórzu—29 zł. 78 gr., w Czeladzi—77 zł. 93 gr., na kop. Niemce—109 zł. 64 gr., w Będzinie—170 zł. 30 gr. Razem 2730 zł. 21 gr. Urządzającym zbiórkę kwestarkom, kwestarzom i łaskawie składającym datki do puszek serdeczne „Bóg zapłać" składa

Zarząd oddziału Z. H. P.

× **ZARZĄD CECHU RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKIEGO** w Sosnowcu zawiadamia za naszem pośrednictwem członków cechu, że w dniu 30 maja b. r. o godz. 17 w pierwszym terminie, a o godz. 18 w drugim terminie i bez względu na ilość obecnych, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków cechu, w sali Domu ludowego w Sosnowcu przy ul. Jasnej nr. 26.

× **GDY POGODA DOPISZE.** Ogród sportowy przy ulicy Nowo-Kościelnej 4 w Sosnowcu zapowiada koncerty orkiestry zakładów Hulczyńskiego dzisiaj i jutro od godziny 3-ciej popołudniu. Na miejscu pracować będzie doraźnie urządzona cukiernia, mamy tedy stworzone warunki zdrowego, przyjemnego i miłego spędzenia czasu. Gdy więc pogoda dopisze....

## OFIARY.

**złożone w Adm. „Kurjera Zachod.".**

„Jako podziękowanie za bezinteresowną pracę Panny Wl. K., stosownie do Jej życzenia, składa Stowarzyszenie Techników w Sosnowcu na Polski Czerwony Krzyż 25 zł."

## Tramwaje w Zagłębiu,

### A ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Od kilku dni trwają święta żydowskie. Zarząd tramwajów w Zagłębiu na czas tych świąt zredukował liczbę wozów tramwajowych w ten sposób, że zamiast dwuch wozów odrazu, kursuje tylko jeden wóz. Skutek tego jest taki, że publiczność, jeżdżąca tramwajami, nie może się pomieścić w tramwajach i zostaje na chodnikach na deszczu. W wozach tramwajowych panuje tłok nie do opisania. Dziwne to stanowisko zarządu tramwajów powinno ulec rewizji.

---

× **W GIMNAZJUM MĘSKIEM ZGROMADZENIA KUPCÓW W BĘDZINIE** w dniach 23, 24 i 25 b. m. odbyły się pod przewodnictwem wizytatora okręgu szkolnego krakowskiego p. Wierzbickiego egzaminy dojrzałości. Świadectwa dojrzałości otrzymało 20-u uczniów a mianowicie: Blochman Eugenjusz, Frenzel, Iuwald Tobiasz, Jędrzejewski Takiel Adolf, Frenkiel Wolf, Gałązka Józeusz, Kurzyński Jerzy, Lepiarz Ludomir, Małkuszewski Włodzimierz, Mańkowski Wacław, Monsiorski Leszek, Musialik Mieczysław, Nachemia Nusin, Nowak Bronisław, Paciej Eugenjusz, Plutecki Włodzimierz, Pietruszkiewicz Zbigniew, Saper Abram, Tencer Benjamin, Woliński Edmund.

× **KONCERT WIOSENNY.** Dnia 28 maja t. j. jutro o godz. 12 w południe w sali kina „Nowości" w Będzinie odbędzie się koncert - poranek, urządzony staraniem samorządu uczenic państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu pod kierownictwem p. prof. St. Cichonia. Czysty dochód przeznaczony na kolonje letnie dla niezamożnych uczenic seminarjum. Bilety w cenie od 50 groszy do 2 zł. przy kasie.

× **EGZAMINY WSTĘPNE** do seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Dąbrowie Górn. odbędą się w czasie od dnia 22 do 28 czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja seminarjum codziennie do dnia 20 czerwca.

× **ŚMIERTELNE OTRUCIE DZIECKA.** Dwu i półletni Żdziś, synek Władysława Rogali, zamieszkałego w Będzinie przy ul. Warpiennej 19, pozostawiony bez opieki w domu, zabawiał się różnemi przedmiotami. Między innemi w ręce bawiącego się dziecka wpadła buteleczka esencji. Dziecko, nie przeczuwając zdradliwych następstw, wypiło zawartość esencji. Przybyła po pewnym czasie matka zastała dziecko wijące się w bólach. Zatrutego chłopczyka przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie pomimo zabiegów lekarskich, zmarł po upływie kilku godzin.

× **NISNASKI RODZINNE** wprowadziły w depresję Zofję Janikowską, zamieszkałą przy ul. Będzińskiej 3. Udała się ona na strych domu i wypiła esencji octowej. Na szczęście udzielono jej natychmiastowej pomocy i w stanie niezagrażającym jej życiu odwieziono ją do szpitala na Lepiankach.

× **KRADZIEŻE W BĘDZINIE.** Z cegielni sejmikowej nieznany sprawca skradł szyny, wartości kilkudziesięciu złotych. Potempie zamieszkałemu przy ul. Zagórskiej 18 skradziono dwa kożuchy i pierzynę, wartości 200 zł.

× **SAMOBÓJSTWO, CZY WYPADEK?** Nocy wczorajszej na przestrzeni Gołonóg — Dąbrowa został przejechany przez pociąg Stanisław Brześć, lat 38, zamieszkały w Zagórzu. Istnieje przypuszczenie, że Brześć popełnił samobójstwo, kładąc głowę na szynach, głowa bowiem była zupełnie od tułowia oddzielona i odrzucona o 5 metrów. Brześć nie żył z żoną, która opuściła jego i dwoje dzieci.

× **SKAZANIE AWANTURNIKA.** Przed niespełna dwoma miesiącami pisaliśmy o awanturze wywołanej przez znanego awanturnika na terenie Będzina, Władysława Kozery i jego towarzyszy w piwiarni Szajerowej w Będzinie (Kołłątaja 46). Kozera wraz z towarzyszami przyszedł na piwo. Po wypiciu piwa wszczęli awanturę, aby w ten sposób wynieść się z piwiarni bez uiszczenia należności za wypite piwo. Szajerowa zorjentowawszy się w sytuacji, wybiegła na ulicę i wszczęła krzyk. W międzyczasie ulicą przechodził posterunkowy III komisarjatu Kołodziejski, a słysząc krzyki udał się do piwiarni. Tu zwrócił się do awanturujących się osobników z żądaniem uspokojenia się i opuszczenia lokalu. W odpowiedzi na to Kozera porwał tasak i rzucił się z nim na posterunkowego. Reszta awanturników w tym czasie ulotniła się. Napadnięty posterunkowy użył w obronie własnej szabli i ciął nią w rękę napastnika, poczem odprowadził go do komisarjatu. W ubiegły piątek epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie pokoju w Będzinie, który skazał **Kozerę Władysława na półtora roku więzienia.**

## Nowe szkoły w pow. Będzińskim.

### O WYŻSZĄ ORGANIZACJĘ W SZKOLNICTWIE WIEJSKIEM.

Rada szkolna powiatowa pow. Będzińskiego rozpoczęła pracę objazdową po dozorach szkolnych w powiecie, aby przygotować grunt społeczny pod budowę potrzebnych wysoko zorganizowanych publicznych szkół powszechnych.

Jest to praca przygotowawcza do budżetu na rok 1929-30.

W objazdach tych biorą udział: przewodniczący Rady **dyr. Władysław Mazur,** sekretarz Rady **p. Franciszek Żebrowski,** członek Sejmiku **p. Bolesław Mruk,** naczelny inspektor szkolny **p. Marjan Winiarski,** oraz inspektorzy pp.: **Pawłowicz i Ormańczyk,** oraz referent biura Rady szkolnej **p. Jan Lengas** — dla kontroli wykonywanych przez dozory szkolne budżetów.

Na podstawie odbytych konferencyj, w których biorą udział: członkowie dozoru szkolnego, przedstawiciele gmin, rad gminnych i nauczycielstwa, ustalono budowę szkół w następujących gminach.

**W gminie Grodziec** — budowę trzeciej 7-ioklasowej szkoły powszechnej oraz wszcząć akcję dożywiania dzieci szkolnych.

**W gminie Łosień** — postanowiono budowę narazie jednej szkoły 7-ioklasowej dla wsi **Łosień, Łęka i Okradzionów,** prócz tego wynająć w Błędowie jeszcze jedną salę szkolną i w Tucznej Babie przerobić salę na dwie sale szkolne.

**W gminie Łagisza** będzie wybudowana we wsi **Łagisza** 7-ioklasowa szkoła powszechna dla 340 dzieci z miejscowości: **Łagisza, Antoni, Bory, Glinice, Podosie i Stara Wieś. We wsi Psary** uchwalono wybudować 7-ioklasową szkołę powszechną dla 260 dzieci z miejscowości: **Psary, Stachowe, Żurawieniec, Wankowice, Parchówki, Maszyna, Szyby i Cielestowice. We wsi Sarnów** — będzie 5-ioklasowa szkoła powszechna dla 230 dzieci z miejscowości: **Sarnów, Preczów, Gołąszka, Niepiekło, Marjanki, Sarnów i Ratanice.**

**W gminie Bobrowniki** powstanie 7-ioklasowa szkoła powszechna we wsi **Rogożniku i Wojkowice - Komorne,** niezależnie od budującej się już szkoły trzyklasowej w Strzyżowicach.

Co do budowy szkoły w Wojkowicach - Komornych zaznaczyć należy wysokie i pełne zrozumienie miejscowej ludności. Robotnicy i włościanie **wybudują samorzutnie** 7-ioklasową szkołę powszechną na pięknie położonym gruncie, nie oglądając się na pomoc gminy, Sejmiku i Rządu. Obywatele poświęcić mają dwa dni w tygodniu, t. j. piątek i sobotę na łamanie kamienia i zwózkę materjałów. Jest to dowodem dużego zrozumienia tamt. obywatelstwa.

## Stan bezrobocia na terenie P. U. P. P Sosnowiec.

### BEZROBOCIE W UB. TYGODNIU ZMNIEJSZYŁO SIĘ O 255 OSÓB.

Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. Sosnowiec w okresie od 20 do 26 b. m. przedstawiał się następująco: **w Sosnowcu było 3305 bezrobotnych, w Będzinie 1064, w Dąbrowie 915, w Czeladzi 880, w gminie Olkusko-Siewierskiej 922, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 2235, w Rokitnie Szlacheckiem 340, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1100, w Ogrodzieńcu 481, w Bolesławiu, 326, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 805. Ogółem było 12373 bezrobotnych,** z których zarejestrowanych w P. U. P. P. Sosnowiec 10988: mężczyzn — 10114, kobiet — 874. W okresie tym przybyło 72 bezrobotnych, przyjęto natomiast do pracy w tymże okresie 327, zatem w porównaniu do poprzedniego okresu czasu **bezrobocie w ub. tygodniu na terenie P. U. P. P. Sosnowiec zmniejszyło się o 255 osób.**

Częściowo bezrobotnych było 5140 osób, z tych: w Sosnowcu zatrudnionych 4 dni w tygodniu 1154; w Czeladzi zatrudnionych 5 dni w tygodniu 3986 osób. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było zatrudnionych 708 osób, z których w powiecie Będzińskim — 690, w pow. Olkuskim — 18 osób.

Z ustawowego zasiłku korzystało 2280 bezrobotnych pracowników fizycznych i 72 bezrobotnych pracowników umysłowych, z doraźnej pomocy 4688 — fizycznych, 630 — umysłowych. **Ogółem zasiłki w ub. tygodniu pobierało 7670 bezrobotnych, w tem 702 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

## Haniebny wygląd ulic

### W STUTYSIĘCZNYM SOSNOWCU.

Ktokolwiek zwiedzisz stutysięczne miasto, zwane Sosnowcem i będące **stolicą jednej z najbogatszych dzielnic Polski, bo Zagłębia,** to zdziwisz się nie na żarty, że tak mogą wyglądać bruki i chodniki, jak właśnie wyglądają. Dosłownie **pięciu kroków nie można zrobić, aby w dzień deszczowy nie wpaść w kałużę po kostki,** i aby nie narazić się na złamanie nogi.

Socjalistyczny „Głos Zagłębia" na zarzut ten odpowiada:

A zdawałoby się, że najgłupszy zrozumie, że kiedy rozkopuje się ulice, aby założyć kanalizację, to stan drogi nie może być normalny.

Jeżeli się kopie, to, oczywista, nie może się obejść bez dołów, ale jeżeli się już wykopało rowy i zakopało rury kanalizacyjne przeszło rok temu, **to przecież można było już dotychczas coś zrobić, by haniebny wygląd miasta zmienić na lepsze.**

Gdy na posiedzeniach Rady miejskiej socjaliści wynoszą sami siebie pod niebiosa za swe jakoby wiekopomne zasługi dla miasta, to ani pewnie się spodziewają, ile w tej samej chwili **każdy dorożkarz i każdy inny woźnica posyła pod ich adresem życzeń, których ze względu na dystynkcję słowa drukowanego nazwać tu po imieniu nie można.**

Choć więc według soczystego wyrażenia „Głosu Zagłębia", **„najgłupszy to zrozumie"**, my jednak zrozumieć nie możemy, dlaczego ulice w śródmieściu i na przedmieściach **przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy.**

Nie rozumiemy również, dlaczego Magistrat nie dba **o stan chodników.** Nie trzeba daleko szukać. **Chodnik na ulicy Piłsudskiego** (odcinek od 3-go Maja do Sienkiewicza) jest w tak fatalnym stanie, gromadzą się na nim takie kałuże w porze deszczowej, że ta jedna reprezentacyjnych ulic miasta wydaje dostatecznie ujemne świadectwo o dbałości magistrackiej, gdy chodzi o zewnętrzny wygląd miasta.

**A oto jeszcze inny kwiatek. Wylot ulicy Warszawskiej** do ulicy Sienkiewicza, samo, że tak powiemy **serce miasta** nie widział dotąd nigdy ani kawałka kamienia. Podobno ulica ta ma być regulowana, ale możnaby było przynajmniej czemś zasypać **błoto,** sięgające dosłownie kostek. Od strony ulicy Głowackiego absolutnie nie można przejść ulicą Warszawską. **Ludzie skaczą z cegły na cegłę, jak żaby,** bo jakaś poczciwa dusza dla wygody mieszkańców miasta, mającego Magistrat socjalistyczny, ułożyła w bajorze, nazywanem ulica, **co dwa kroki jedną cegłę.** Poprzedni Magistrat zrobił przynajmniej tyle, że ulicę Warszawską **zasypał żwirem.** Obecny Magistrat nawet tego nie raczył wykonać.

Czem, jak czem, ale **stanem ulic w mieście Magistrat się szczycić nie może.** Dlaczego są te wyrwy na jezdniach i chodnikach, tego nikt nie zrozumie, choćby **„Głos Zagłębia"** w swym socjalistycznym tupecie wszystkim po kolei wymyślał od głupców. Zrozumieć jest tem trudniej, że bud**żet miasta wynosi 12 miljonów zł.** i podatki płacimy wysokie, a na ulicach jest śmietnik.

## Nowy wiadukt

### W BĘDZINIE

Przed dwoma tygodniami wspominaliśmy o wkrótce mającem nastąpić wykończeniu wiaduktu przy ul. Kołłątaja w Będzinie. Obecnie stwierdzić należy, że roboty zostały już ukończone i pozostały jedynie do wykończenia drobne poprawki około czterech kiosków znajdujących się na rogach mostu. Kioski te zostaną wydzierżawione do sprzedaży gazet, wody i t. p., jeden zaś z nich zostanie zużytkowany na pomieszczenie wodomierza. Od wiaduktu w stronę Dąbrowy Magistrat układa bruk kostkowy na powierzchni 1000 m. kw., co łącznie z wyłożeniem już kostką innych odcinków da 4000 m. kw.. pierwszorzędnej jezdni. Przy wiadukcie zakłada się skwery i plantacje oraz chodniki. Nowowykończony wiadukt został poszerzony o 5 m., zabrukowany drobną kostką, zaznaczyć przytem również należy, że nowy most będzie bardzo trwały, gdyż wykonany jest z żelbetonu. Jednocześnie z budową wiaduktu został uregulowany dojazd do Będzina od strony Dąbrowy, a mianowicie ulica Okrzei, przez co miasto zyskało bardzo wiele na wyglądzie.

Nowy wiadukt zostanie przejęty prawdopodobnie przez kolej po upływie dwuch tygodni. Kierownikiem robót przy budowie wykończonego już wiaduktu był inżynier miejski p. Winter, roboty zaś wykonało przedsiębiorstwo budowlane G. Weinzieher.

## Rok więzienia za kolportaż

### BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę 23-letniego Pinkusa Sonabenda, oskarżonego o rozrzucanie odezw komunistycznych.

W dniu 8 stycznia b. r. **na wiecu przedwyborczym partji pracy w kinie „Venus" w Dąbrowie,** wywiązała się opozycja ze strony komunistów, którzy domagali się udzielenia im głosu, a gdy **odmówiono, zwolennicy ustroju sowieckiego poczęli się awanturować i wznosić antypaństwowe okrzyki, w trakcie czego rozrzucili mnóstwo odezw treści wybitnie wywrotowej.**

Ulotki te wzywały do obalenia istniejącego w państwie polskiem ustroju, przyczem nawoływały do uchybienia przez wojskowych swych obowiązków służbowych przez porzucenie armji i **wstąpienie w szeregi bojowców litewskich, walczących przeciwko polskiemu imperjalizmowi".**

Okazało się, że odezwy te rozrzucał Sonabend, jednak na rozprawie nie przyznał się do winy, gdyż brakło mu... odwagi.

Sąd skazał go na rok więzienia **zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.**

# Ze sportu.

**T. S. VICTORIA KOMB. — T. S. DĄBROWA, DĄBROWA.** Dziś o godzinie 5 popołudniu na boisku miejskiem w Dąbrowie odbędzie się koleżeński mecz w piłkę nożną pomiędzy kombinowaną drużyną T. S. „Victoria" i T. S. „Dąbrowa.

**ZAZNACZAMY,** że wszelkie wiadomości sportowe o działalności Wydziału gier i dyscypliny Kiel. Z. O. P. N. w Sosnowcu są czerpane z oficjalnych komunikatów Wydziału i jako takie obowiązuje kluby sportowe na terenie działalności tegoż Wydziału.

**TERMINARZ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO KL. C.** Wydział gier i dyscypliny Kiel. Z .O. P. N. w Sosnowcu wyznaczył następujące terminy zawodów o mistrzostwo klasy C w czerwcu b. r.: 3.VI Cynkownia (Będzin) — Sport (Dąbrowa Górnicza). T. S. „Olkusz" — T. S. „Ząbkowice". 7.VI „Postęp" (Olkusz) — Cynkownia, Sport — Olkusz. 10.VI Ząbkowice — Sport, Olkusz — Postęp. 17.VI Cynkownia — Ząbkowice, Postęp — Sport. 24.VI Cynkownia — Olkusz, Ząbkowice — Postęp. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

**WYDZIAŁ GIER I DYSCYPLINY** Kiel. Z. O. P. N. w Sosnowcu ukarał następujących graczy: a) Łudzika Henryka (Świt) za brutalną grę podczas zawodów Makabi — Świt z 6.5 r. b. i Częstochowski K. S. — Świt z 19.5 r. b. łączną dyskwalifikacją na dwa tygodnie, b) Nowaka Adama (Świt) dyskwalifikacją na dwa miesiące za niebezpieczną grę i pogróżki względem sędziego na zawodach Częstoch. K. S. — Świt z dnia 19.5, c) Kędzierzawskiego Henryka (Częstochowski K. S.) napomnieniem za brutalną grę podczas powyższych zawodów, d) Oszeldę Władysława (Częstochowski K. S.) dyskwalifikacją na cztery tygodnie za krytykowanie i słowne znieważenie sędziego podczas zawodów C. K. S. — Victoria z dnia 29.4, e) Sowałę Ignacego (Częstoch. K. S.) napomnieniem za ostrą grę podczas zawodów C. K. S. — Sarmacja z dnia 20.5, f) Pomeranca L. (Arja) ostrem napomnieniem za brutalną grę podczas zawodów Ruch — Arja z dnia 13.5. g) Kozerę F. (Zagłębianka) dyskwalifikacją na jeden tydzień za ostrą grę podczas zawodów Zagłębianka — Vesta z dnia 20.5, h) Maślaczyńskiego W. (Zagłębianka) dyskwalifikacją na cztery tygodnie za brutalną grę i znieważenie sędziego podczas powyższych zawodów.

# Z SALI SĄDOWEJ.

## HISTORJA Z SUBLOKATOREM.

(l) Józef Madej mieszkający w charakterze sublokatora w lokalu Żurków, przy ulicy Kaliskiej 12 w Sosnowcu, miał pewnego rana wielce niemiłą niespodziankę, gdy bowiem obudził się, spostrzegł. że znikł jego najlepszy garnitur. Przeprowadziwszy na swoją rękę doraźne dochodzenie, przekonał się pan Madej, że jego ubranie skradł zbiegły z domu syn Żurków, Roman, 19-letni elegant. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał amatora najlepszego garnituru swego sublokatora na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

## TEN, CO SKUPUJE BUTELKI.

(l) 15-letni Stanisław Sołtys z Sosnowca (Konstantynowska 5) chodził po domach, skupując puste butelki, a przy okazji chowając do worka na pamiątkę różne przedmioty, nic wspólnego z flaszkami nie mające. W ten sam sposób postąpił z p. Porębskim, organistą parafji nowosieleckiej. Przyszedł do domu p. P., zagadnął, czy nie ma na sprzedaż butelek, a otrzymawszy odpowiedź odmowną, udał się do pobliskiej szopy, skąd skradł 2 worki i 3 ciężarki od wagi. Chciał następnie zbiec przez plac przy niedokończonym kościele, p. P. jednak dogonił go i zatrzymał, oddając w ręce policji. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał pomysłowego domokrążcę na półtora miesiąca więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

# Cech mistrzów murarskich

## W SPRAWIE WYKONYWANIA ROBÓT BUDOWLANYCH.

Wśród mistrzów murarskich m. Sosnowca aktualną stała się sprawa odsuwania ich od wykonywania i prowadzenia robót budowlanych.

Rozporządzenie (z dnia 16 lutego 1928, Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli postanawia w art. 358-ym, że roboty budowlane powinny być wykonywane pod nadzorem technicznego kierownika.

Mistrzowie murarscy twierdzą jednak, że w praktyce nadzór techniczny jest problematyczny, jeżeli roboty wykonuje przedsiębiorstwo budowlane bez pomocy mistrzów murarskich i ciesielskich. Często zdarza się bowiem, że za zgodą wydziału budowlanego Magistratu przedsiębiorstwo budowlane wykazuje się iluzorycznym nadzorem technicznym a dzieje się i tak .że stale mieszkający w Warszawie inżynier ma nadzór nad budowlą w Sosnowcu. W takich wypadkach budowla nie ucierpi tylko wtedy, jeżeli fachowy rzemieślnik, mistrz murarski czy ciesielski, ma powierzone sobie wykonywanie roboty.

W tej sprawie Cech mistrzów murarskich w Sosnowcu nadesłał nam obszerne pismo, w którem powyższe argumenty ilustruje szeregiem katastrof na budowlach, prowadzonych przez przedsiębiorstwo budowlane p. M. Lubelskiego w Sosnowcu, do których — zdaniem Cechu — nie doszłoby, gdyby budowle te, majace formalny nadzór techniczny, były nadto prowadzone przez fachowych mistrzów murarskich. I tak (cytujemy dosłownie ze wspomnianego pisma):

1) W dniu 9 września 1926 r. przy budowie pierwszego piętra nad sklepami Warszawa przy ulicy Modrzejowskiej (róg Targowej), gdzie pod kierownictwem inżyniera p. K. Dankowskiego roboty wykonywał p. M. Lubelski, zaszedł nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie przy rozbiórce przewróciła się ściana i zawalił się strop, powodując śmierć murarza, ś. p. Gabrysiaka.

2) Na tejsamej budowie z wadliwego rusztowania spadł murarz Eug. Ćwiertniak i uległ potłuczeniu.

3) W dniu 30 maja 1927 przy prowadzeniu przez tegoż M. Lubelskiego (pod kierunkiem inżyniera p. K. Dankowskiego) budowy domu przy ulicy Wspólnej zawaliło się sklepienie stropowe nad bramą i zostali ranieni murarze E. Włodarczyk i J. Nowak.

4) W dniu 27 kwietnia b. r. przy budowie magazynu z oficyną przy ulicy Wspólnej na posesji p. Langera, której to budowy podjęło się przedsiębiorstwo p. M. Lubelskiego, zawaliły się trzy ściany, przyczem komisja stwierdziła. że przyczyną katastrofy było wadliwe wykonanie fundamentów.

Reasumując, Cech mistrzów murarskich domaga się, by mistrzów murarskich nie odsuwano od wykonywania robót budowlanych, by odnośne przedsiębiorstwa budowlane nietylko wykazywały się nadzorem technicznym inżyniera, lecz prowadziły roboty budowlane pod bezpośrednim i rzeczywistym jego nadzorem, lub pod okiem mistrzów murarskich. którzyby mogli należycie przypilnować zakreślonych przez inżyniera robót.

Cech mistrzów murarskich zwracał uwagę na niedomagania, zauważone w Sosnowcu na tem polu, lecz wydział budowlany Magistratu dotąd bagatelizował poruszaną przez cech bolączkę lokalną. Stąd wynikła dyskusja w sprawie, którą należałoby załatwić przez odpowiednią interpretacj prawa budowlanego i odpowiedni wgląd w przewidziany prawem nadzór techniczny.

Powyższa sprawa jest nietylko bolączką lokalną i ma szersze tło. Rzemieślnicy mają bowiem wiele słuszności. wskazując na upadek rzemiosła, dla którego nowe urządzenia prawne nie pozostawiają wiele miejsca. W takim np. Sosnowcu od czasu wojny nie przybył ani jeden mistrz murarski z powodu zastoju budowlanego, a obecnie nie przybędzie z powodu ograniczeń prawnych tego zawodu. I może w niedługim czasie Polska. chcąc rozwinąć ruch budowlany, może mieć silną armję oficerów - inżynierów, a braknie jej podoficerów-mistrzów, przyczem obóz intendentury (przedsiębiorców budowlanych) nie zdoła uzupełnić luki fachowej. I słuszną jest uwaga. że może przyjść czas. że tych podoficerów t. zn. mistrzów murarskich Polska będzie sprowadzać... z zagranicy.

W tej perspektywie żądanie Cechów murarskich. by przy nadzorze inżynierów - techników mistrzowie murarscy i ciesielscy mieli możność wykonywania robót budowlanych.

# Dowcipna spółka oszukańcza

## OGRYWAJĄCA NAIWNYCH PRZY POMOCY PODSTAWIONYCH „SZCZĘŚCIAREK"..

(l) Na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu zasiedli dwaj bracia Szternakowie, Michał i Jan, oraz Stanisław Sroka, zamieszkały w Kowalewie, powiatu Miechowskiego, obwinieni o uprawianie oszukującej gry w „3 blaszki".

W dniu 19 stycznia b. r. hultajska trójka usadowiła się na szosie mysłowickiej w Sosnowcu i rozłożyła na kamieniach swe „złotodajne akcesorja". „Bank" trzymał Sroka, grał zaś Michał Szternak, ustawicznie „wygrywając". Kombinacja ta **miała na celu zwabienie przechodniów, którzy zachęceni widokiem „wygrywających" daliby się skusić chętnie zaopatrzenia sie bez pracy w gotówkę i — wzięliby udział w grze.**

Jakoż po chwili do „kasyna" podeszły jakieś dwie kobieciny, które zapragnęły popróbować „szczęścia". „Krupierzy" pozwolili im wygrać kilka razy, poczem **wtajemniczyli je w swe oszukańcze plany, proponując podział zyskami na połowy.** Kobiety zgodziły sie chętnie i przystąpiły do „spółki" z niewielkim kapitałem „zakładowym".

Niebawem nadszedł funkcjonarjusz kolejowy z Mysłowic, Józef Kosma, który szedł wraz z żoną do Sosnowca po zakupy. Spostrzegłszy „kasyno" przybliżył się i zachęcony ciągłem wygrywaniem stawek przez „szczęściarki", **zwrócił się do żony z propozycją by wygrała dla niego kilka złotych na nowy „ancug".** Niewiasta przystąpiła do gry i oczywiście przegrała kilkakrotnie, płacąc za każdym razem po 3 złotych.

— Nie masz glicku, stara — rzucił niecierpliwie ślązak — ja zagram!

I z miejsca przegrał trzy stawki po 10 złych.

— **Pieroński unglück! — wrzasnął — zaczarowali te blachy, albo ni...**

Wyjął ostatnie 20 złotych, zanim jednak zdołał wyrzec .że chce grać dalej, jeden ze „spółki" wyrwał mu z ręki banknot, poczem zbiegł, a za nim inni. Kosma rzucił się za niemi w pogoń, w tej chwili jednak jedna **ze „szczęściarek" podstawiła mu nogę, tak, że ślązak padł jak długi na ziemię, zarywszy się twarzą w piasek.**

Gdy się zdołał pozbierać przy pomocy żony, zamiast po zakupy, udał się, przeklinając na czem świat stoi swą łatwowierność, do komisarjatu, gdzie złożył zameldowanie.

Po jakimś czasie „krupierzy z ruchomego kasyna" zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Na rozprawie do winy się nie przyznali, ponieważ jednak przewód sądowy dostarczył niezbitych dowodów ich winy, Sąd **skazał Srokę na 10 miesięcy więzienia, Michała Szternaka na 4 miesiące,** Jana Szternaka zaś uniewinnił.

# Program radjowy

**KATOWICE.**

**na niedzielę, 27 maja b. m.**

**10.15** — Transmisja nabożeństwa z Klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku — Ligocie.
**12.00** — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej.
**12.10** — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej poświęconego twórczości Bethovena.
**14.00** — Odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy" — wygł. ks. prałat Kapica.
**14.20** — Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski"—wygł. p. Wł. Włosik.
**14.40** — Odczyt rolniczy z Warszawy.
**15.00** — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
**16.00** — Transmisja z Torunia przebiegu konkursu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych.
**18.00** — Rozmaitości
**18.30** — Dalszy ciąg transmisji z Torunia.
**20.00** — Przegląd tygodniowy p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" — wygł. inż. Stanisław Nitsch.
**20.30** — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Solista: Wiktor Łabuński (fortepian).
**22.00** — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn. meteor., PAT i sportowy.
**22.30** — Transmisja muzyki tanecznej.

**Na poniedziałek, 28 maja b. m.**

**KATOWICE.**

**10.00** — Transmisja z Torunia przebiegu konkursu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych.
**12.30** — Sygnał czasu, kom. lotn. - meteor. oraz naprogram.
**13.00** — Transmisja z Torunia. Zakończenie konkursu.
**15.00** — Komunikat meteorologiczny.
**16.40** — Odczyt p. t. „Legenda o św. Jadwidze, księżniczce polskiej", wygł. dr. K. Dobrowolski.
**17.05** — Komunikat strażactwa śląskiego,—wygłosi insp. Pachelski.
**17.20** — Rozmaitości.
**17.45** — Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży. „Mała kronika".
**18.15** — Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka".
**20.00** — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).
**20.30** — Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi. Program: 1) Smetana: Uwertura do op. „Tajemstwij". 2) Smetana: Arja z op. „Czertova stena", 3) Luk: Taniec ludowy. 4) Nowak: Tańce cygańskie, 5) Dworak: Symfonja G-dur.
**22.00** — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. i P.A.T.
**22.30** — Transmisja muzyki tanecznej.

# Kącik humorystyczny.

## NOWE MIESZKANIE.

— Mieszkanie twoje jest ładne, tylko sypialnia za mała.

— Nie szkodzi. Przy takiem wysokiem komornem i tak trzeba pracować dzień i noc.

## W SZKOLE.

— Co wy tam robicie? pyta nauczyciel małego Stasia, który swemu koledze wpycha w usta bibułę.

— Bo on się napił atramentu, proszę pana.

## LUD ZMODERNIZOWANY.

— Czy w pańskiej oberży można sobie zobaczyć tańce ludowe?

— Bendom po południu. Ino z miasta przyjedzie jazz-band.

## ZEMSTA JEST ROZKOSZĄ.

Narzeczony do braciszka swej wybranej:

— Dlaczego twoja siostra, Karolku, każe tak długo czekać na siebie?

— Bo ona pobiła mnie dzisiaj a ja zato schowałem jej zęby.

## NA WSZYSTKO JEST RADA.

— Pan wydaje bardzo wiele na kobiety.

— Nie szkodzi. Jeśli się w przyszłości ożenię. jedna kobieta wróci mi te wszystkie wydatki.

## OPISOWO

— Co porabia pański przyjaciel Meyer? Jak mu się powodzi? Już dawno go nie widziałem. Jak wygląda?

— Nie pytaj pan lepiej, wygląda jak kartkowy kalendarz w grudniu!

# Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“—„Ubóstwiany „Sfinks“.

× **POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO** szpitala w Myszkowie odbędzie się jutro, t. j. w poniedziałek, 28 maja przy udziale p. wojewody Korsaka. P. wojewoda przybędzie na teren powiatu Zawierciańskiego w poniedziałek o godz. 8.30, poczem w Siewierzu powita go starosta Kowalski wraz z władzami powiatu. O godz. 11.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele w Myszkowie, poczem nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego. O godz. 14 p. wojewoda odjedzie do Koziegłów, gdzie zwiedzi rolniczą szkołę żeńską, skąd odjedzie do Kielc.

× **PIERWSZE ZWIASTUNY REALIZACJI INWESTYCYJ** miejskich doszły nas w formie ostatecznego zatwierdzenia pożyczki 378 tys. zł. na szosę włodowicką oraz zawiadomienie z Banku Gosp. Kr., że z wielkiej dolarowej pożyczki inwestycyjnej Zawierciu przyznano 140 tys. dolarów, z których 70 tysięcy miasto otrzyma jeszcze w roku bieżącym. Równocześnie dowiadujemy się, że Magistrat rozpoczął roboty przy częściowej kanalizacji ulicy Paderewskiego na odcinku domów miejskich, terenów pod przyszłe budowle miejskie (obok parku) oraz fabryki Krawczyka i Ski.

× **„DZIEŃ MATKI“** odbędzie się z inicjatywy p. prezydenta Klepy w pierwszej połowie czerwca we wszystkich szkołach powszechnych Zawiercia.

„Dzień Matki“ ma na celu spotęgowanie uczuć łączących dwa pokolenia, a dziecka z matką w szczególności, które to uczucia w okresie ogólnego powojennego obniżenia więzów etycznych, znacznie osłabły. W organizacji „dnia matki“ przyjęły udział P.C.K. i N.O.K.

× **POKRYCIE DACHÓW NA KOŚCIELE.** Kościół parafjalny w Zawierciu pokryty jest na wieżach blachą — na nawach zaś dachówką, która okazała się w kiepskim gatunku i zaciekanie w wielu miejscach grozi dotkliwemi szkodami architekturze. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu kościelnego postanowiono wobec tego zmienić całkowicie pokrycie dachów na blachę miedzianą. Związane z tem koszta wyniosą około 80 tys. złotych, z czego do zapłaty w pierwszym roku przypadłoby conajmniej 40 tys. zł. Według przedstawionych deklaracyj ofiar, narazie można liczyć na zebranie 15 tys. zł. co jednak nie stoi w żadnym stosunku do zapotrzebowania. Sytuacja taka zmusza Komitet do zwrócenia się do ofiarności szerokich rzesz parafjan i w tym celu w najbliższym czasie zostanie zorganizowana zbiórka. Do sprawy tej wówczas powrócimy.

× **PRZYGOTOWANIA NA POSIEDZENIE SEJMIKU.** W końcu tego miesiąca Wydział powiatowy wraz z komisją drogowo - budowlaną dokona objazdu wszystkich robót i objektów komunalnych dla sprawozdania na najbliższem posiedzeniu sejmiku Zawierciańskiego, które odbędzie się w pierwszych dniach lipca b. r.

× **ZMIANA GRANIC GMIN** w pow. Zawierciańskim zostanie 4 czerwca przeprowadzona w ten sposób, że wsie Piwoń, Gołuchowice, Kuźnica Świętojańska i Sulikowska oraz Sulików zostaną wcielone z gminy Mierzęcice do gm. Siewierz.

× **LEGENDARNE SKARBY POZOSTAŁY LEGENDĄ.** Na rynku w Siewierzu wznosi się statua św. Jana Nepomucena, Według krążących wieści w fundamencie figury miały być ukryte znaczne skarby w złotych sztabach i monetach. Niedawno dokonano remontu zaniedbanej i zniszczonej statuy, przyczem zbadano zawartość fundamentów. Fantastyczne wersje pozostały legendą. W fundamentach znaleziono wprawdzie otwory — były one jednak puste.

× **POSIEDZENIE KOMISJI SZKOLNEJ** w rolniczej szkole żeńskiej w Koziegłowach odbyło się wczoraj, pod przewodnictwem dra Eugenjusza Schönborna.

× **NA „SZOPENFELD“** — usiłowała skraść w sklepie Sznajdermana sztukę płótna wartości 75 zł. Anna Jęderko (ul. Zgoda 8), została jednak przychwycona na gorącym uczynku i oddana w ręce policji.

# Zawody strzeleckie w Zawierciu.

## PRZYGOTOWANIA DO WOJEWÓDZKICH ZAWODÓW W KIELCACH

Ostatnio odbyły się, na zaproszenie oficera instrukcyjnego pow. Zawierciańskiego, przygotowawcze zawody strzeleckie do okręgowych zawodów, które w niedługim czasie odbędą się w Kielach. Do zawodów stanęli najlepsi strzelcy wybrani z hufców szkolnych gimnazjów im. Prusa i Staszica z Sosnowca, ze Związku strzeleckiego z Czeladzi oraz z oorganizacyj miejscowych „Sokół“, „Strzelec“, hufiec gimn. „Szkoła średnia“ i jedyny reprezentant harcersta, 14-letni skaut.

Strzelanie odbyło się pod hałdami fabr. Hulczyńskiego, przy dystansie 150 mtr. do normalnych tarcz olimpijskich. Cztery żetonowe nagrody, to zn. trzy kolejne normalne i honorową miasta Zawiercia dla zawiercian ufundowały władze miejskie. Na strzelnicy obecni byli prezes pow. Komitetu wychowania fizycznego starosta p. Cz. Kowalski, wicestarosta p. Fr. Langert, prezydent Klepa, wiceprezydent p. A. Mróz i grupa gości. Prowadził strzelanie dowódca kadry instruktorskiej, por. Jędrzejewski przy pomocy powiatowych oficerów instrukcyjnych por. Będkowskiego i por. Todta, przy ogólnej liczbie 54 strzelających.

Nagrody zdobyli **I-szą — Roman Gapski** z hufca gimn. Prusa, **II-gą — Jerzy Poniatowski** z hufca gimn. Staszica, **III-cią — Stanisław Ciepałek** z zawierciańskiego „Strzelca“, **honorową nagrodę m. Zawiercia — Stanisław Leks,** 14-letni harcerz, który już w tak młodym wieku wykazuje duże zdolności strzeleckie i rokuje na tem polu poważne nadzieje.

Po ogłoszeniu wyników zawodów przez por. Todta, krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił prez. Klepa, podnosząc doniosłe znaczenie umiejętności strzelania dla obywateli państwa o tak otwartych granicach, jak Polska.

Rozwój strzelnictwa i zamiłowanie, jakie budzi ono w naszem mieście, raduje każdego rozsądnego obywatela. Jeżeli w wyniku zawodów pierwsze miejsca przypadły gościom, to tylko w rezultacie chwilowego niezrozumienia, które okazali dwaj kierownicy organizacyj, nie zezwalając swym podwładnym na przyjęcie w zawodach udziału. W reprezentacji Zawiercia zabrakło najlepszych naszych strzelców. W przyszłości błąd ten niewątpliwie się nie powtórzy i przy najbliższej okazji zawodów strzelcy nasi zajmą należne sobie miejsce.

Równocześnie z odbywającemi się zawodami strzelanie przygotowawcze prowadził żeński oddział „Sokoła“ zawierciańskiego.

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości zostanie założona dla propagandy popularna strzelnica dla broni małokalibrowej. Realizacja tego doskonałego projektu, stworzy okazję kwalifikacyjną dla amatorów, wśród których mogą się znaleźć nowe talenty strzelnicze, równocześnie dając możność szkolenia się szerokim masom, dla których strzelnictwo, jako sport dość kosztowny, dziś jest niedostępne.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Jak starać się o pożyczkę hipoteczną

### W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

„Czasopismo właścicieli realności“ podaje warunki, na jakich zaciągać można obecnie pożyczki hipoteczne w Banku Gospodarstwa Krajowego. Instytucja ta mianowicie udziela obecnie długoterminowych pożyczek właścicielom realności w formie swoich 8-procentowych obligacyj.

Pożyczki udzielane są do wysokości połowy wartości realności miejskich. Oszacowania dokonuje sam Bank. Pożyczki udzielane są tylko na pierwszą hipotekę.

Termin spłaty tych pożyczek amortyzacyjnych, spłacanych w dwuch ratach półrocznych, wynosi 12 i pół, 20 a wyjątkowo 36 lat. Oprocentowanie łącznie z amortyzacją wynosi przy 12 i pół-letnich pożyczkach — 6 procent pół-rocznie, przy 20-letnich — 4 i pół procent, przy 36-letnich 3.8 procent. Ponadto przy każdej racie płaci się dodatek administracyjny w wysokości jednej czwartej proc.

Nieostemplowane podania celem uzyskania takiej pożyczki wnosić należy osobiście, pocztą albo przez oddział Banku do Wydziału Kredytu Długoterminowego Banku Gospodar. Kraj. w Warszawie. W podaniu należy podać dokładnie wysokość i termin żądanego kredytu oraz należy ściśle oznaczyć cel, na jaki pożyczka ma być użyta.

Do podania należy dołączyć:

1) nowy wyciąg hipoteczny;

2) bieżącą policę asekuracyjną;

3) potwierdzenie podatków od nieruchomości, poświadczone przez władzę podatkową;

4) dokładne zestawienie długów, ciążących na realności;

5) kopję mapy katastralnej, potwierdzoną przez zaprzysiężonego geometrę;

6) dokładny wykaz mieszkań, ubikacyj, lokatorów i wysokości płaconego przez nich czynszu.

Należy przygotować plany realności i okazać je urzędnikowi Banku, który zgłosi się celem szacowania.

W razie aprobowania pożyczki zastrzega sobie Bank termin jej wypłaty nawet, jeżeli dotycząca promesa została już wydana.

## Przemysł ceramiczny w Polsce

### ORAZ WARUNKI JEGO ROZWOJU.

Przemysł ceramiczny jest jednym z najłatwiejszych do rozbudowy w Polsce, ze względu na znaczną ilość surowca, rozmieszczonego na całym niemal obszarze państwa, i to surowca w wielu wypadkach pierwszorzędnego. Również przemysł ten nawet wysoko postawiony pod względem technicznym, wymaga wprawdzie znacznych kapitałów, nie tak wysokich jednak, jak np. przemysł maszynowy, a po części i chemiczny.

Wielkim atutem uruchomieniu fafryk ceramicznych jest **możliwość zaczynania od małych warsztatów.** Opinja, że przy dzisiejszym stanie techniki prymitywnie urządzone warsztaty nie mają racji bytu — **po części tylko jest słuszną.** Z małych początków przy inicjatywie kierowników, powstają z czasem wielkie fabryki, tam zaś, gdzie brak dobrych dróg i robotnik jest tani, budowa nawet skromnych warsztatów ceramicznych **może się dobrze opłacić,** dając jednocześnie zatrudnienie robotnikom miejscowym. Przemysł ceramiczny w znacznej mierze **jest właśnie przemysłem drobnym,** istnieje też wiele udoskonalonych i stosunkowo tanich maszyn dostosowanych do potrzeb małych warsztatów, pozwalających znacznie usprawnić produkcję.

Rozwoju przemysłu ceramicznego cyframi dokładnie zobrazować niepodobna, brak bowiem odnośnych danych statystycznych, do pewnego stopnia jednak można w tym względzie wyciągać wnioski ze statystyki nowobudowanych domów i zatrudnienia robotników w fabrykach.

I tak np. w miastach powyżej 50 tysięcy mieszkańców ukończono w 1927 r. budowę 491 budynków, w tem 2.200 izb mieszkalnych, podczas gdy w 1926 r. — 1.360 izb a w 1925 r. tylko 809. W lutym 1927 r. było czynnych w Polsce 243 większych cegielni, zatrudniających 8.625 robotników, natomiast w lutym 1928 r. — 307 cegielni, zatrudniających już 14.140 robotników. W tym samym miesiącu było czynnych fabryk porcelany i fajansu w 1927 r. — 14 fabryk, zatrudniających 3.791 robotników, w 1928 r. — 15 fabryk i 4.731 robotników.

Wielkie możliwości ma przed sobą polski przemysł **ceramiczno - artystyczny,** zamiast bowiem eksportować te wyroby do krajów ościennych, sprowadzamy je w znacznych ilościach z Czech i Niemiec dla siebie i transito do Rumunji. W roku 1926 **przywieźliśmy wyrobów ceramicznych ogółem za blisko 10 milj. zł.,** w roku 1927, za przeszło 23 milj. zł., wywożąc wzamian ilości minimalne. Chodzi tu głównie o wyroby droższe, gdyż tanie wyroby ceramiczne ze względu na ciężar, **nie kalkulują się przy dalekim przewozie.**

W szczególności przywieźliśmy w 1927 r. wyrobów z gliny szamotowej za 7 milj. zł., wyrobów z dynasu za 5,5 milj. zł., płyt do posadzek i innych za 750 tys. zł., wyrobów fajansowych za 1,2 milj. zł., wyrobów z porcelany za 3 milj. zł. i t. d. Widać, że nawet rynek wewnętrzny jest jeszcze bardzo pojemny i produkcja polska może nań liczyć nie mówiąc już o zbycie na rynkach zagranicznych.

Działalność państwa w kierunku podniesienia przemysłu ceramicznego, polega przedewszystkiem na **udzieleniu kredytu przez Bank gospodarstwa krajowego na zakup maszyn i inwestycje**

Z. H.

# Kronika gospodarcza.

**STAN GOSPODARCZY POLSKI W CYFRACH.** W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych“ znajdujemy kilka cyfr ilustrujących obecny stan gospodarczy Polski. Ciekawą tę statystykę doprowadzono do marca a nawet kwietnia. Daje więc ona wskutek tego dość wierny obraz sytuacji, oczywiście w tych dziedzinach, których rozwój ujęto cyfrowo. Tak np. w zakładach przemysłowych pracowało w marcu 727 tysięcy ludzi, podczas gdy bez pracy pozostawało 167 tysięcy. Porównanie z statystyką z miesięcy poprzednich wskazuje na pewną poprawę w tej dziedzinie, gdyż cyfra zatrudnionych w I kwartale stale wzrastała. W styczniu np. było ich tylko 695.000 ludzi. Pomyślny również stan przebija z cyfr ilustrujących przewozy kolejowe w marcu. Tak np. w marcu przewieziono przeszło 16.000 wagonów, wobec blisko 15.00 w lutym. Kwiecień jednak przyniósł osłabienie się tempa ruchu na kolejach, gdyż cyfra przewiezionych wagonów spadła do 13 tysięcy. Charakterystyczne tendencje występują w cyfrach wskaźników. Tak np. wskaźnik cen hurtownych wzrósł w kwietniu do 124.3, wobec 121 jeszcze w marcu, a 118 w styczniu b. r., ceny wyrobów przemysłowych wyniosły w kwietniu 118,7, wobec 116.3 w styczniu. Silniej znacznie wzrósł wskaźnik cen płodów rolnych. Tu bowiem wskaźnik z 123.2 w styczniu, podniósł się do 133.7 w kwietniu. Obieg pieniężny utrzymywał się w kwietniu w granicach 1392 tysięcy złotych. Wzrost oszczędności w kwietniu wyrażał się w cyfrze 178 miljonów zł. wkładek w kasach oszczędności, oraz 28.1 milj. zł. w spółdzielniach kredytowych.

**OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO.** Ruch budowlany zaczął się ożywiać z chwilą ocieplenia się, znaczna część prowadzonych robót przypada na budownictwo państwowe i somorządowe. Również inwestycje samorządów miejskich, zwłaszcza wielkich miast (Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań) przekraczają znacznie wydatki na ten cel w latach ubiegłych. Wzmożoną działalność wykazuje województwo Śląskie, gdzie Rada wojewódzka wyznaczyła większe fundusze na budowę dróg i regulację rzek, dalej na budowę domów robotniczych, oraz na wykończenie budynków, rozpoczętych w roku 1927.

# Z całej Polski.

## BOHATER PODLASIA.

Dnia 3 czerwca o godzinie 11 przed południem, odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika, wzniesionego staraniem leśników państwowego nad leśnictwa łukowskiego bohaterowi Podlasia 1863-go roku księdza St. Brzósce, w kniei Dąbrowieckiej tegoż nadleśnictwa, przy pieczarze, w której ukrywał się przed siepaczami moskiewskiemi.

## SENSACYJNE ODKRYCIE.

Jeden z mieszkańców wsi Brzegi, pow. Jędrzejowskiego znalazł urnę z czasów przedhistorycznych, która według orzeczenia znawców, liczyć ma z górą 2.000 lat. Urna ma średnicy 20 cm., wysokości 19 cm., barwy ciemnej, prawie czarnej, ozdobiona prymitywnym ornamentem, zawiera wewnątrz spalone kości ludzkie. Wymuliła ją Nida na terenie powiatu Jędrzejowskiego. Celem zbadania odesłano znalezioną urnę do Kielc.

## POD GRADEM KUL.

Na strzelnicy wojskowej w Zaborowie pod Warszawą, zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Mianowicie podczas ćwiczeń strzelania z karabinów maszynowych 36 p. p., niespodzianie na linję strzałów wkroczyła jakaś kobieta. Na nieostrożną kobietę posypał się grad kul, z których kilka trafiło nieszczęśliwą. Gdy po wstrzymaniu ognia, kilku żołnierzy pobiegło na miejsce, kobieta dawała już tylko słabe oznaki życia. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, gdzie ustalono, że nazywa się Marjanna Napierała ze wsi Zbirów Leśny, pow. Warszawskiego.

## WALKA Z PRZEMYTNIKAMI.

Na odcinku Wiżajny z pogranicza litewskiego kilku przemytników usiłowało do Polski przemycić większą ilość sacharyny i kropli Hofmana, jednak w pobliskim lesie zostali otoczeni przez patrol litewski, wskutek czego przemytnicy użyli broni palnej torując sobie drogę. Patrol litewski na strzały przemytników odpowiedział również ogniem. Wywiązała się 10 minutowa walka, w czasie której 3 przemytników z bogatym przemytem przedarło się na stronę polską lecz tu zostali ujęci przez żołnierzy K. O. P.

## BRYLANTY W ŚMIECIACH.

Pani Bodekowa, wdowa po księgarzu we Lwowie, podczas śniadania położyła na stole swoje brylantowe kolczyki, wartości 50.000 zł. Po spożyciu śniadania, p. Bodekowa zajęła się swą toaletą, a służąca sprzątając ze stołu, zdjęła obrus, wyszła na balkon i strzepnęła okruchy z obrusa na podwórze. Razem z okruchami poleciały i brylanty. Brak ich zauważyła p. Bodekowa dopiero po dłuższej chwili i przypomniała sobie, że zostawiła je na stole. Wszczęte natychmiast poszukiwania na podwórzu pozostały bez rezultatu.

## ŻÓŁTAWY PYŁ.

Mieszkańcy Kołomyi i okolicy zaobserwowali ponownie dziwne zjawisko atmosferyczne. Oto w nocy i rano padał obfity deszcz, pokrywając okolice jakąś cienką warstwą kurzu barwy żółtawej. Osad ten badany pod silnym mikroskopem, czyni wrażenie siarki z krzemieniem. Bydło, pasące się na polach, samo wróciło do domu, nie tykając zupełnie trawy.

## UJĘCIE BANDYTÓW.

Jak już donosiliśmy w pociągu, zdążającym do Stryja, bandyci dokonali napadu rabunkowego na podróżnych i mimo pościgu, zeskoczyli z platformy i umknęli. O wypadku zaalarmowano policję w Stryju. Pow. kom. p. Wnękiewicz zarządził natychmiastowy pościg dwoma samochodami, w którym sam wziął udział, jakoteż podkom. Łazarewicz oraz znaczna ilość posterunkowych. Auto kom. Wnękiewicza natknęło się na złoczyńców. Nie bacząc na niebezpieczeństwo, banda była bowiem uzbrojona, p. Wnękiewicz i Łazarewicz pierwsi rzucili się ku włamywaczom, którzy po nieudanej próbie ucieczki dali się ująć i skuć. Nazwiska bandytów brzmią: Józef Zasitko, Leń Pach i Józef Pawluk. Mają oni na sumieniu dwa usiłowane morderstwa i liczne włamania, nadto Zasitko zabójstwo na osobie Stefana Rublewskiego.

# Wizyta w szpitalu warjatów.

## CZŁOWIEK-ŚWINIA. — STARE DZIECKO. — PIERWOTNY INSTYNKT.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Lwów, w maju.

Tuż pod Lwowem, w Kulparkowie, znajduje się znany zakład dla obłąkanych. Poco go opisywać i przerażać ludzi zdrowych obrazem objawów najstraszliwszej choroby, choroby duszy? Raczej można wejrzeć w głąb chorej psyche ludzkiej, a to dla poznania praw które kierują aparatem ludzkiego mózgu i nerwów. Najlepiej uczynić to może lekarz, który poświęca życie tym skomplikowanym zagadnieniom.

P. dr. Bednarz, dyrektor zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, opowiada nam o takich przykładach ze swej własnej praktyki.

— Mam w zakładzie chorego, u którego zdolność naśladowania wydzieliła się z przerażającą jaskrawością, wiążąc się zresztą z jakiemś tragicznem przeżyciem nieszczęśliwego człowieka. Mimo długich obserwacyj nie możemy dotychczas odkryć w psyche chorego śladów, któreby prowadziły do poznania samego przeżycia.

W każdym razie człowiek ten musiał najprawdopodobniej dojść kiedyś w swojem przekonaniu do wniosku, że jakieś postąpienie jego było nieetyczne, nieuczciwe; nazwał swój postępek poprostu świństwem. Świadomość tego wstrząsnęła tak silnie jego umysłowemi władzami, że je ziamała. I rozpoczęła się straszna choroba, polegającą na tem, że choremu zdaje się, że jest człowiekiem-świnią.

Rozszczepił się na dwie osobowości: na człowieka, oraz przez właściwą w najgłębszej istocie każdemu człowiekowi zdolność naśladowania na świnię.

Człowiek ten zaczyna naprzykład coś mówić; drugie słowo urywa jednak w połowie i zaczyna wydawać ze siebie zwierzęce kwiki. Towarzyszą temu ruchy ciała i gesty, naśladujące najwierniej poruszenia właściwe zwierzęciu. Przejście od osobowości ludzkiej do istoty zwierzęcej odbywa się w całkiem przypadkowy sposób. Widać, że u chorego są dwie istoty walczące pomiędzy sobą nieustannie o prawo wyrażania się nazewnątrz, a nad wynikami tej walki mózg chorego nie ma żadnej władzy.

Mamy chorą, której zdaje się, że jest małem trzyletniem dzieckiem. Sugestja ta jest tak silna, że mówi ona i postępuje jak dziecko. Poprostu przez swoją chorobę cofnęła się naprawdę do wieku dziecęcego. Choroba przekreśliła cały jej życiowy rozwój umysłu i postawiła go w stanie, w którym był przed laty w dziecięcym wieku chorej. I obserwując ją, obserwujemy właściwie trzyletnie dziecko ze wszystkiemi jego wadami i pierwotnością instynktów.

Bo najsłuszniej w świecie mówi się: „Małe dziecko? — To najniewinniejsza, najczystsza w świecie istota". Psychiatra powie inaczej, że dziecko jest jakby naczyniem, napełnionem wszystkiem złem. Instynkta pierwotne, prawie dzikie, nie są jeszcze przytłumione żadnem wychowaniem, ani moralnością. Małe dziecko kopiąc i gryząc zdradza przecież całkiem dzikie instynkty.

Z wiekiem dopiero przychodzą na te instynkty więzy etyki, moralności itd. Choroba umysłowa znów je wyzwala; chory cofa się do poziomu umysłowego małego dziecka.

U chorych obserwujemy czasem jeszcze dalsze cofnięcie się rozwoju umysłowego w czasie; aż do zamierzchłych czasów życia ludzkiego na ziemi t. zw. cofnięcie się genetyczne.

U chorego naprzykład na tle seksualnem, który dopuścił się w szale gwałtu na rodzonej matce, nie możemy poprzestać na stwierdzeniu samej potworności jego choroby. Uzasadniamy ją powrotem jego psyche do zamierzchłych czasów, opartem na t. zw. kompleksie Edypa. Dochodzimy do najpierwotniejszego instynktu płciowego w stosunku do matki. Dzisiejsza etyka rodzinna jest już wynikiem tysiąca lat trwającej selekcji. Ginęły słabsze z natury potomstwa kazirodczych rodziców, a pozostawało zdrowe potomstwo tych, którzy zrazu podświadomie nawet ulegali dzisiejszym pojęciom o związkach krwi i małżeństwie.

Bardzo wyraźnie i często można obserwować pomiędzy chorymi inny rodzaj zaburzeń umysłowych, na tle niezdolności przystosowania się ludzi do wytężonej pracy mózgu i nerwów w nowoczesnych fabrykach. Np. wieśniak, który wywędrował ze wsi do dużego miasta, przystępuje tam do pracy jako robotnik w przemyśle. Czuje się odrazu oszołomiony tempem pracy i ruchem naokoło. Jest niezdarny w stosunku do otoczenia; nie wychodzi mu to na dobre, czuje się prześladowany, jakby osaczony przez przeciwników. Szuka przyczyn urojonych prześladowań. Stąd już jeden krok do najgłębszego przekonania się o jakiemś grzechu popełnionym, na który niema przebaczenia i do obłąkania na tle religijnem.

Takie to są tragedje chorej duszy ludzkiej...

S. P.

# Przygody międzynarodowego złodzieja.

## TURYSTYKA PO EUROPIE, ZAKOŃCZONA W WIĘZIENIU WARSZAWSKIM.

W ub. piątek przywieziono z Zurichu do Warszawy międzynarodowego złodzieja, niejakiego Stefana Kołbicza, który przez kilka lat grasował w różnych państwach Europy, zanim wpadł w ręce policji.

Stefan Kołbicz rozpoczął swą karjerę w Warszawie, dokonawszy w roku 1923 włamania do starej firmy „Robert Ziegler" (Trębacka 10), gdzie skradł kilkadziesiąt dubeltówek i rewolwerów. Poszukiwany przez policję, uciekł do Austrji.

Trzy lata trwała złodziejska epopea. Kradnąc ze zmiennem szczęściem Kołbicz zwiedził Wiedeń, północne Włochy, Rivierę francuską, wreszcie osiadł w Hiszpanji w San Sebastian, gdzie objął posadę kelnera w gospodzie Rodryga Guardez. Sprawował się wzorowo. Nawet miał zamiar stać się uczciwym człowiekiem.

Niestety, wyprowadziła go z równowagi szkatułka pryncypała, w której, przy potrząsaniu, dzwoniło złoto. Pewnej nocy Kołbicz zakradł się do sypialni oberżysty, związał go, skradł kasetkę i uciekł do Paryża, mając w kieszeni 340 złotych pesetów hiszpańskich.

W stolicy Francji napadł na mieszkanie jakiegoś Polaka, którego obrabował z gotówki, poczem ukrył się przed pościgiem policji.

Aresztowano go w Lille za włóczęgostwo. Odstawiony do konsulatu polskiego, Kołbicz po upływie pół godziny wyskoczył oknem z 1-go piętra, pobiegł na dworzec kolejowy, ukrył się pod ławką w wagonie sypialnym i, po szeregu przygód przypominających opowieść Jacka Londona, stanął na ziemi szwajcarskiej.

Jednak , listy gończe rozesłane przez policję francuską odnalazły go wkrótce w Zurichu. Aresztowany, przyznał się przed sędzią śledczym do zarzucanych mu przestępstw.

Władze szwajcarskie odesłały Kołbicza do granicy polskiej.

Przez trzy lata nieuchwytnego kryminalistę osadzono w więzieniu warszawskiem.

# Ze świata.

## PIERWSI KARDYNAŁOWIE CZECHOSŁOWACCY.

W najbliższym czasie, natychmiast po ukończeniu prac nad rozgraniczeniem djecezyj w Czechosłowacji, w których bierze udział ze strony czechosłowackiej minister pełnomocny dr. Krofta, a ze strony Watykanu nuncjusz papieski Msgr. Ciriaci, zostanie arcybiskup praski, dr. Kordacz mianowany kardynałem. Arcybiskup Kordacz będzie pierwszym kardynałem w republice czechosłowackiej, drugi zaś ma zostać przyszły arcybiskup słowacki, co do którego osoby nie powzięto dotychczas decyzji. Będzie więc w Czechosłowacji dwuch kardynałów. Prócz nich przebywa obecnie w Czechosłowacji jeszcze jeden kardynał, który ze względu na swoje czechofobskie przekonania, zmuszony był po rozpadnięciu się monarchji austro-węgierskiej do ustąpienia z dotychczas zajmowanego stanowiska.

## ALFABET ŁACIŃSKI W TURCJI.

Rząd turecki uchwalił wprowadzenie alfabetu łacińskiego w pisowni tureckiej. Niektóre głoski nowego alfabetu będą się wymawiały, jak w języku francuskim, inne zaś jak w węgierskim. Wykłady podług nowego alfabetu będą wprowadzone w szkołach z początkiem nowego roku szkolnego, a nowa pisownia w korespondencji urzędowej w ciągu najbliższych 5 lat. Ma być stworzona akademja, która opracuje słownik języka tureckiego, wzorowanego na wymowie stambulskiej.

## „CZARNY GOŚĆ" W LONDYNIE.

Stolica Anglji przygotowuje się obecnie na przyjęcie nowego czarnego gościa z Dalekiego Wschodu. Będzie nim król Ofori Atta, władca Akim Abuakwy, położonej w afrykańskiem państwie murzynów Aschanti. Król afrykański przybywa do Londynu, ażeby z rąk króla angielskiego odebrać osobiście dekret, nadający mu szlachectwo angielskie. Król afrykański, który w czasie wojny dał się poznać jako wielki przyjaciel Anglji, będzie pierwszym władcą murzyńskim, któremu przyznane zostało szlachectwo. Oczywiście, że rząd angielski przygotowuje dla swego „sprzymierzeńca" niezwykle serdeczne przyjęcie, połączone ze wszelkimi honorami i ceremonjami.

## ZABÓJCZY NAJAZD MUCH JADOWITYCH.

W prowincji niemieckiej Schwerin pojawiła się nieznana dotąd plaga, która niszczy obory i naraża na nieobliczalne straty tamtejszych rolników. Plagą tą są muchy, które opadają gromadami bydło rogate i konie, a ukąszenia są tak jadowite, iż w kilka godzin potem zwierzęta giną bez ratunku. Muchy tego samego rodzaju pojawiły się w Niemczech przed sześć dziesięciu laty i spowodowały stratę kilkunastu tysięcy sztuk inwentarza.

## ZGON HISTORYCZNEJ PAPUGI.

„Journal de Debats" donosi z Londynu, że zmarła tam w pobliżu Brighton papuga, mająca 180 lat, która należała swego czasu do marszałka Masseny i z którą często żartował cesarz Napoleon I-szy. Zmarła więc ostatnia żywa istota, która „rozmawiała" z wielkim cesarzem.

Humor.

## NAMIĘTNOŚĆ HAZARDU W AMERYCE.

By dać pojęcie z jaką zapamiętałością uprawiają cnotliwi obywatele Stanów Zjednoczonych wszelkiego rodzaju hazard, wystarczy przytoczyć kilka danych statystycznych, dotyczących jednego tylko miasta Chicago. Istnieje w obecnej chwili tam: 330 klubów karcianych, 6.000 automatycznych loteryj, 1.000 „sporttowych" lokali z totalizatorem, 6 torów do wyścigów psich, 5 hippodromów, 4 welodromy etc. Obliczono, że mieszkańcy Chicago przegrywają dziennie w karty, totalizatora, zakłady, loterje etc. minimum 5 miljonów dolarów.

## Niebezpieczeństwa pocałunku I JAK IM ZARADZIĆ.

Pewien dziennik angielski od szeregu dni ogłasza wymianę zdań co do tego, jakie byłyby najlepsze sposoby zaradzenia by pocałunki nie były niebezpieczne. Mowa jest tu, oczywiście, tylko o niebezpieczeństwach natury fizycznej. Jeden z czytelników radzi np., ażeby przed pocałunkiem pocierać wargi watą, umoczoną w jodynie. Inny znowu zaleca używanie „maski" na wargi, zrobionej ze sterylizowanej waty. Na wypadek zaś, gdyby pocałunki miały trwać dłużej, można taką maseczkę umocować przy pomocy tasiemek, wiązanych z tyłu głowy. Ponieważ smarowanie warg jodyną barwiłoby je na kolor niemiły, więc inny znowu specjalista radzi smarować wargi roztworem salicylu, który w użyciu jest doskonały, bo nie barwi warg i doskonale dezynfekuje. Już jednak z zajmowania się tą sprawą przez szereg dni można wnioskować, że w Anglji dużo jest ludzi, mających bardzo mało do roboty.

**Zapisujcie się do PMS.**





















BOOTH TARKINGTON. Przedruk wzbroniony.

# Egoistka.

(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

7) ——

— Dziś popołudniu, Nelson? — zapytała nieokreślenie.

— Tak — odparł. — Wiesz przecież. Wszak obchodzą nas te same rzeczy. Wiesz

— O, wiem — odpowiedziała szybko. — Naturalnie.

— Przecież ty tak naprawdę myślisz, Claire?

— Co myślę?

— No — wiesz przecież. Idzie o to, że dochodzą nas te same rzeczy. Czy ty nie—?

— Tak, Nelson.

— Więc, ponieważ odkryliśmy to czy nie sądzisz, że coś znaczy? Chciałem powiedzieć, że jeżeli dwoje ludzi interesuje się temi samemi rzeczami, to przecież uważam, że nie powinno tak być, żeby jedno z nich wydawało się takie podniecone z powodu spotkania się z wielu nowymi ludźmi i spoglądało im w oczy i takie było zadowolone i uradowane, kiedy je odbijają, jak tańczymy razem... To chciałem powiedzieć: że jeżelibym nie pamiętał dzisiejszego popołudnia, to zważywszy na to, jak ty się teraz zachowujesz, nawetbym nie wiedział, że obchodzą nas te same rzeczy.

— Ale kiedy tak jest, Nelson!

— Więc — rzekł z wyrzutem — uważam, że mogłabyś być bardziej konsekwentna w swojem postępowaniu, Claire. Sposób, w jaki się teraz zachowujesz, jest tego rodzaju, że doprawdy nie wiem czy się kiedy interesowałaś temi samemi rzeczami, czy też nigdy nie myślałaś o niczem w świecie z wyjątkiem prostego seksualnego instynktu. Chyba im nie obiecałaś, że pojedziesz z nimi tą starą motorówką?

— Komu miałam co obiecywać?

— Platterowi Thomasowi i Billowi Reckowi.

— Którzy to są, Nelson? Tylu poznałam, że mi się pomieszały wszystkie nazwiska.

Słowa te sprawiły mu wyraźną ulgę.

— Rad jestem z tego — zauważył. — Więc nie obiecywałaś?

— Ale co takiego?

— Nie obiecywałaś, że się przejedziesz z nimi motorówką?

— Zaraz, zaraz. Na ładnem czółku ukazała się lekka zmarszczka, jakby namysłu. — Trzej chłopcy zaprosili mnie na motorówkę, a jeden mo czółno. —

— Co?!! — przerwał Nelson. — Chyba nie.

— O tak. — odparła, niby sobie przypomniawszy, — I dwuch rozmawiało o motorówce. — Jeden chciał, żebym się przejechała jutro rano, a drugi — popołudniu.

— Słuchajno — no! rzekł Nelson. — Powiedz mi, czy im to przyrzekłaś, czy nie?

Spojrzała zdziwiona na jego wzburzoną i zaczerwienioną twarz.

— Ach, oni wszyscy tacy się wydawali sympatyczni i tacy byli serdeczni. —

— Wszyscy? — jęknął. — Wszyscy?! Czy chcesz przez to powiedzieć, że zrobisz wszystko o co cię oni wszyscy poproszą? po tem co zaszło między nami dziś popołudniu?

— Ależ, Nelson, nie chcesz chyba, żebym była dla ludzi niegrzeczna? Właśnie wtedy, kiedy oni są tacy przyjacielscy i starają się, żebym się w tem obcem miejscu poczuła jak u siebie w domu?

— Słuchaj! — rzekł. — Czy mam przez to rozumieć, że przyrzekłaś im wszystkim, że im to zrobisz?

— A cóż ja mogłam innego powiedzieć?

Nelson popatrzył na nią z rozpaczą.

— A więc przyrzekłaś! Po tem, co między nami zaszło! Mówisz, że obchodzą nas tesame rzeczy, a potem idziesz i naznaczasz na raz tyle schadzek!

— Ależ, Nelson. —

— To straszne! — rzekł. — To poprostu straszne!

— Ależ, Nelson, my przecież dbamy o jednakowe ideały. Czy nie przestałeś w to wierzyć?

— Więc, jeżeli tak jest, to poco kompromitujesz się, naznaczając tyle schadzek!? —

Tu wszakże przerwano mu w przykry sposób. Na ramię jego spadła z serdecznym rozmachem muskularna łapa imć Plattera Thomasa. Wesoły młodzieniec porwał panienkę „w odbijanym". Nelson pozostał sam z uczuciem głębokiej doznanej krzywdy i bez odpowiedzi na niedokończone pytanie. To poczucie krzywdy ulokowane początkowo — jak mu się przynajmniej zdawało — w dolnej części gardła, rozszerzyło się stopniowo na całe piersi, a w końcu, w bardzo szybkiem tempie, rozlało się po całej osobie. Dysząc ciężko, postanowił „odbić" z kolei rozrywaną tancerkę, ale został uprzedzony przez innych współzawodników. W samej rzeczy nie dopuszczono go do niej aż trzy razy, a kiedy mu się wreszcie udało porwać ją w objęcia, zdążył zaledwie wykrztusić:

— Słuchaj!! Jeżeli obchodzą nas te same ideały — to... to... a już mocne uderzenie w ramię ostrzegło, że czas ustąpić innemu.

Był głęboko nieszczęśliwy. Ulokował swoje afekty w osobie, która prawie w jednej chwili stała się pierwszą pięknością tej części wybrzeża Nowej Anglji. Urocza panienka rzadko kiedy była w możności przetańczyć więcej, niż długość sali bez zmiany partnera i z punktu widzenia Nelsona, najgorsze ze wszystkiego było to, że ją ta wstrętna popularność najwidoczniej bardzo cieszyła.

(C. d. n.).

# OGŁOSZENIE.

**Do Rejestru Handlowego Dział B wpisano następujące firmy:**

**W dniu 28 — 2 — 1928 roku.**

Nr. 291. „Ferrohurt" spółka dla handlu produktami żelaznymi z ograniczoną poręką, z siedzibą w Będzinie, przy ulicy Małachowskiego Nr. 29. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie hurtowego handlu materjałami żelaznymi, artykułami metalowymi, technicznymi, budowlanymi, oraz produkowanie tychże artykułów. Firma istnieje od dnia 1-I-1928 roku. Kapitał zakładowy wynosi złotych 20.000 i dzieli się na 200 udziałów po 100 złotych każdy udział. Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony gotówką. Zarząd spółki stanowią: 1) Chaim Szajn, 2) Moszek Izaak Szajn i 3) Mordka Szajn i zastępcy: 1) Mateusz Gothajl, 2) Mordka Warchiwker, 3) Dwojra Gothajl i 4) Aron Warchiwker. Zarząd uprawniony jest do zastępowania spółki nieograniczenie, w szczególności zaś do zarządzania i rozrządzania majątkiem spółkowym, nabywania wszelkich nieruchomości i ruchomości, zaciągania wszelkich zobowiązań nie wyłączając wekslowych i hipotecznych, zawierania wszelkich umów, wydawania pienipotencji i prokur. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, kontrakty, umowy, nie wyłączając hipotecznych i wekslowych, pełnomocnictwa i prokury, oraz czeki i żyra na wekslach winny być podpisywane przynajmniej przez jednego zarządcę lub dwuch zastępców, względnie przez jednego zastępcę zarządu łącznie z prokurentem spółki, korespondencję zaś handlową, pokwitowania wogóle, w szczególności z odbioru korespondencji poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych przez jednego zarządcę, lub jednego zastępcę, względnie przez jednego tylko prokurenta. Prowadzić sprawy sądowe firmy ma prawo którykolwiek z zarządców, z zastępców lub prokurent. Udzielono pełną i niezależną prokurę Judzie Lejbowi Fajnerowi i Henrykowi Landauowi. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed Marjanem Kudelskim, zastępcą notarjusza Teodora Szrettera w Będzinie, w dniu 27-XII 1927 roku za Nr. 1672. Czas trwania spółki nieograniczony.

**W dniu 29 — 2 — 1928 roku.**

Nr. 292. „Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks" spółka akcyjna w Będzinie. Celem przedsiębiorstwa jest rozwiązanie spółki akcyjnej pod firmą „Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks" spółka akcyjna, która w niemieckim brzmi: „Zinkweiss Chemischewerke „Huta Phonix" Aktien Gesellschaft" oraz przejęcie dalsze prowadzenie i rozszerzenie istniejącego dotąd przedsiębiorstwa „Zakłady Bieli Cynkowej i Farb „Huta Feniks" w Będzinie. Spółka ma prawo działać zarówno w obrębie Państwa Polskiego, jako też zagranicą, z zachowaniem obowiązujących postanowień. Datę zarejestrowania uważa się za dizeń powstania firmy. Kapitał zakładowy wynosi zł. 700.000 i dzieli się na 700 sztuk akcji po 1000 złotych każda akcja. Wszystkie akcje są na okaziciela. Do zarządu wybrani zostali: Mirla Szpigielman, Izaak Szpigielman i Zygmunt Inwald, a na zastępców: Dr. Osjasz Rechtszaft i Emil Lipszyc. Do kompetencji i obowiązków zarządu należy: a) administracja majątkiem i prowadzenie interesów spółki, b) decydowanie we wszystkich sprawach spółki, z wyjątkiem spraw wymagających walnego zgromadzenia, stosownie do § 20 statutu, c) reprezentowanie spółki wobec wszelkich władz i osób we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych. Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod wpisaną lub odbitą zapomocą stempla nazwą spółki podpisują wszelkie akty wymagające formy notarjalnej, pełnomocnictwa, listy z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych, czeki oraz weksle własne — dwaj członkowie zarządu, lub jeden członek zarządu z zastępcą członka zarządu, lub łącznie z dyrektorem zarządzającym. Korespondencja i wszelkie inne dowody, dotyczące odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów wymagają podpisu jednego z członków zarządu lub dyrektora zarządzającego, albo prokurenta. Spółka Akcyjna. Statut spółki został zatwierdzony przez ministra przemysłu i handlu i skarbu, w dniu 13-11-27 roku i ogłoszony w Monitorze Polskim w Nr. 283, w dniu 12-12-27 roku.

**W dniu 7 marca 1928 roku**

Nr. 296. „Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze, Spółka Akcyjna" w Warszawie, oddział w Sosnowcu. Spółka ma na celu zakładanie, nabywanie i prowadzenie wszelkich pieców, zakładów hutniczych i przemysłowych, oraz zakładów górniczych, jako to kopalni węgla, rudy i innych minerałów oraz handel wytwarzanemi przez spółkę produktami. Kapitał zakładowy wynosi 15.650.000 złotych podzielony na 313.000 akcji. Radę Zarządzającą stanowią: Henryk Neuman, Ś-to Krzyska Nr. 28. Jerzy Meyer, Plac Małachowskiego Nr. 2, Leopold Wollisz, ulica Moniuszki Nr. 6. Andrzej Rotwand, Aleja Róż Nr. 3, Dr. Jerzy Michalski, Krakowskie Przemieście Nr. 9, Józef Krenbaum, Czackiego Nr. 9, Maksymiljan Wizel, ulica Czackiego 8, Wacław Brun, Piękna 4, Wacław Urbanowicz, Szopena 10, Stanisław Lubomirski, Nowo-Senatorska 10, wszyscy zamieszkali w Warszawie. Rada zarządzająca prowadzi wszystkie interesy spółki i zastępuje ją wobec władz i osób. Wszelką korespondencję i wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarjalne, oraz żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwuch członków Rady Zarządzającej, lub jeden z nich łącznie z jednym prokurentem, lub też dwuch prokurentów. Udzielono prokury łącznej Władysławowi Szwanderowi i Feliksowi Lewińskiemu udzielono prokury z prawem podpisywania z członkiem Rady Zarządzającej Leopoldem Wolliszem, lub z prokurentem Władysławem Szwanderem. Henrykowi Landau z Warszawy udzielono prokury na czas do dnia 31-XII 1928 r. z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków Rady Zarządzającej lub prokurentów, wszelkich dokumentów, zaś samodzielnie do podpisywania wszelkiej korespondencji. Teodorowi Hanisch'owi udzielono prokury łącznej do podpisywania z jednym z członków zarządu Jerzym Meyerem lub Leopoldem Welliszem, albo z prokurentem Władysławem Szwanderem — Udzielono prokuty Gustawowi Gerhardtowi, Kazimierzowi Stankiewiczowi i Eugenjuszowi Michałowskiemu na czas do dnia 31 — XII — 1928 roku, oraz Antoniemu Wilczyńskiemu, Stanisławowi Sienkiewiczowi i Wincentemu Bieleckiemu na czas do dnia 31 — XII — 1928 roku, przyczem prokurenci Gustaw Gerhardt, Kazimierz Stankiewicz i Eugenjusz Michałowski podpisują we dwuch łącznie, lub każdy z nich łącznie z jednym z członków Rady Zarządzającej lub z jednym z prokurentów, a mianowicie, Antonim Wilczyńskim, Stanisławem Sienkiewiczem, Wincentym Bielickim, Władysławem Szwanderem, lub Henrykiem Landauem, każdy zaś z prokurentów a mianowicie: Antoni Wilczyński, Stanisław Sienkiewicz i Wincenty Bielicki podpisuje łącznie z jednym z prokurentów niżej wymienionych Gustawem Gerhardem, lub Eugenjuszem Michałowskim, lub Kazimierzem Stankiewiczem. Spółka Akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz skarbu, dnia 5 czerwca 1920 roku, opublikowany został w Monitorze Polskim Nr. 136, z dnia 19 — VI — 1920 r. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Barem w Warszawie — dnia 22 — VI — 1920 roku.

Nr. 227. „Elibor" Spółka Akcyjna Handlowo — Przemysłowa L. J. Borkowski z siedzibą w Warszawie, ulica Mazowiecka 11, oddział w Dąbrowie Górniczej, ulica Kościuszki Nr. 1. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest a) zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych, metalurgicznych, mechanicznych, górniczych i innych, b) prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju produktami i towarami w jaknajszerszym zakresie. 3) Kapitał zakładowy wynosi 6.250.000 złotych, podzielonych na 250000 akcji całkowicie wpłacony. Zarząd stanowią: 1) Aleksander Mieszczanowski, ulica Sienkiewicza Nr. 12). Jan Wolicki, Krucza Nr. 44, Kazimierz Wejhert Mazowiecka 11 wszyscy z Warszawy i Feliks Hilchen z Gdańska — Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelką korespondencję w imieniu spółki, czeki i listy z żądaniem sum od instytucji kredytowych, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towaru, posyłek, i dokumentów podpisuje jeden członek zarządu lub zastępca lub jeden prokurent — Żyrowanie weksli klijentowskich wymaga podpisu dwuch członków zarządu, lub dwuch zastępców, lub też jednego członka zarządu, lub zastępcy, wraz z prokurentem, lub też tylko dwuch prokurentów. bez podpisu członka zarządu. Wystawianie akceptów, podpisywanie wszelkiego rodzaju umów notarjalnych i hipotecznych, oraz pełnomocnitw wymaga podpisu dwuch członków zarządu. Kupno, sprzedaż, dzierżawa, wydzierżawienie i obciążanie nieruchomości należy do kompetencji Rady Nadzorczej. Udzielono łącznej prokury na oddział w Dąbrowie Górniczej: Mieczysławowi Kulińskiemu, Stanisławowi Szczepańczykowi i Antoniemu Helcerowi. Spółka Akcyjna. Ustawa spółki została zatwierdzona 17 maja 1902 roku. Spółka obecnie działa na zasadzie statutu opublikowanego w Nr. 260 Monitora Polskiego, z dnia 14 listopada 1927 roku.

Nr. 295. „Młyn Elektro — Walcowy" Zagórze" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Zagórzu, pod Sosnowcem., pow. Będziński. Firma istnieje od dnia 10—1—1929 roku. Kapitał zakładowy wynosi złotych 5.000 i dzieli się na 50 udziałów po 100 złotych każdy udział i został całkowicie wpłacony gotówką. Zarządcą spółki został mianowany Ludwik Paradistal, zam. w Warszawie, przy ulicy Hożej Nr. 49, który zastępuje spółkę wobec władz i osób trzecich, oraz podpisuje wszelkie zobowiązania, akty, pełnomocnictwa pod pieczęcią firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem Mieczysławem Hulanickim w Warszawie, w dniu 10 — 1 — 1928 roku za Nr. 49. Spółka została zawartą na rok jeden z automatycznem przedłużeniem na następne roczne okresy.

**KINO „ZAGŁĘBIE"** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś ostatni dzień! Wielki świąteczny program. Dziś ostatni dzień!

I „PAT, PATACHON i WIELORYB".
II „Papa w roli mamy". :-: III „Szalona Noc".

Początek programu o godz. 3 m. 30 pp.
Program dla młodzieży dozwolony.

W poniedziałek, dnia 28 go maja 1928 r.

„NOC POŚLUBNA"

symfonja piękna, miłości i poświęcenia.
W roli głównej: LILI DAMITA i HARRY LIEDKE

---

**KINO „OAZA"**

# Ten, który się zaprzedał

W roli głównej MIERINDORF.

ANONS! w poniedziałek KOCHANKOWIE z RAMONEM NOVARRO.

---

**Kino „SFINKS"**

PROGRAM ŚWIĄTECZNY!
Niedziela 27-go i poniedziałek 28-go maja 1928 roku

## „Kawiarenka w Kairze"

dramat w 10 ciu aktach.

**CHCE PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNY**
wesoła komedja w 2-ch aktach.

Nad program! — — — Nad program!
Dawno oczekiwany znakomity humorysta groteskowy **REDEN** wystąpi w swoim najnowszym repertuarze.

---

DYREKCJA 8-io GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
z prawami szkół państwowych

## H. MALCZEWSKIEJ w Zawierciu ul. Sądowa 4

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis nowowstępujących uczennic do wszystkich klas rozpocznie się dn. 1 czerwca b. r. w kancelarji gimnazjalnej od godz. 8-ej rano do godz 1 po poł., oprócz świąt egzaminy zaś wstępne odbędą się dn 11, 12 i 13 czerwca b. r.

Do kl. wstępnej i pierwszej będą przyjmowani również chłopcy. Wpis na rok przyszły nie będzie podwyższony. — Dla niezamożnych uczennic będą robione ulgi. 3060-3

O ile ilość uczennic będzie większa wpis będzie zmniejszony.

---

## Dyrekcja Seminarjum Naucz. Męskiego

im. R. Traugutta w DĄBROWIE GÓRN.

podaje do wiadomości, że egzamin wstępny na kurs pierwszy Seminarjum rozpocznie się w piątek dn. 22-go czerwca 1928 r. o godz. 8 rano w lokalu seminarjum ul. Królowej Jadwigi 11.

Podania należycie udokumentowane przyjmuje kancelarja Seminarjum codziennie od godziny 9 ej rano do 2-ej popoł. od dnia 20 czerwca r. b.

Od kandydatów na kurs pierwszy wymagane jest przygotowanie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej lub równorzędne.

Miejsc wolnych 40.

UWAGA. Seminarjum posiada pełne prawa Seminarjów państwowych.

3054 DYREKCJA.

---



**Jesteś łysy?** Zastosuj „RADIO-CAPILL" (balsam ziółą i mydło). Bajeczne skutki na 3 — 4 dzień! Usuwa: grzybek główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowania od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. pp. Jagiełłowicza, Reinera, Frydeckiego, Szpigla, Misiórskiego, w Będzinie: Kwiatka i Joskowicza. Tamże: Nowość! Ołówek i mydło „AGAWA" usuwa po 3 dniach piegi Płyn „RADIO-MAT" przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i pocenia się z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral", cud wybielający cerę, usuw. zmarszczki, fałdy gęsie łapki nawet u osób starszych. 3080

---

## GOSPODARSTWO
OD NIEMCA

54 morgi, ziemia 3 i 4 klasa obsiane 12 mórg żyta 4 pszenicy, 4 lucerny, 19 owsa 4 jęczmienia, 7 kartofli. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Zabudowania masywne 2 morgi ogrodu owocowego położony przy szosie. Z powodu wyjazdu do sprzedenia.

Cena targowa 35,000 zł.

Adresować: NOWAK, POZNAŃ,
3034 Górna Wilda 50.

---

## Drobne ogłoszenia.

### Posady i prace.

**P**otrzebny zdolny pracownik fryzjerski od 1 czerwca. Sosnowiec, Stanisław Różycki 3018-3

**P**otrzebna ekspedjentka znająca zawód restauracyjny zgłaszać się do bufetu II klasy ze świadectwami fachowemi 3036

**P**otrzebna młoda służąca z gotowaniem: Wiadomość Sosnowiec, Aleja 5 1 p 2990

**SZLIFIERZE** kuglerzy samotni potrzebni Warszawa Elektoralna 35 Szlifiernia. 3009-2

**M**aturzysta poszukuje Kondycji na wyjazd. Oferty do Administracji pod Maturzysta. 3012-2

**P**otrzebna zdolna kucharka za dobrem wynagrodzeniem do Baru „Polonia" Sosnowiec Piłsudskiego 26 3011-3

**P**rzyjmę administrację domu, warunki od umowy. Poważne referencje. Wiadomość w Administracji. 2971-4

**I**nteligentnego, wymównego pana w celu odwiedzania lepszej klijenteli poszukujemy. Oferty z podaniem referencji nadsyłać do administracji Kurjera pod „Dobrobyt". 3048

**P**otrzebna dziewczyna do posługi. Bufet kolejowy Będzin-miasto 3055

**D**oświadczona gospodyni potrzebna zaraz do kuchni w hotelu Savoy Katowice Marjacka 6. 3058-3

**P**otrzebny inteligentny Młodzieniec koniecznie z ładnym charakterem pisma. Zgłaszać się z własnoręcznie napisanemi ofertami do biura fabryki ul. Aleja 5. 3029-2

**P**otrzebna dobra niańka do dwojga dzieci w okolicy Łodzi. Oferty do administracji pod „niańka". Do dziewczynki dwuletniej i chłopczyka pięcioletniego, potrzebna na wyjazd bona wychowawczyni. Oferty do Administracji pod „Wychowawczyni". 3033

### Kupno i sprzedaż.

**POMNIKI** gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski JANA ZAGORSKIEGO. Sosnowiec, Aleja № 8 Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa 1863

**M**aszynę do szycia bębenkową krytą czterema szufladami i czółenkową za 130 złotych sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 Targ Sielecki. 3050

**P**ianino pierwszorzędne tanio sprzedam. Oglądać można Sosnowiec, Ciasna 12 parter 3027

**M**aszynę zwykłą bębenkową i krytą bębenkową sprzedam bardzo tanio i czółenkową używaną sprzedam za 100 złotych Sosnowiec, Sielecka 27-5. 3056

**S**przedam dywan perski, salonowy nieużywany bardzo tanio. Sosnowiec, Szkoła Gospodarcza. 3047

**M**aszynę do robienia swetrów i pończoch sprzedam, lub zamienię na tokarnię do metali, ewentualnie za dopłatą. Sosnowiec, 3 Maja 1 m 10, 2992

**P**lac sprzedam około 60 prętów. Wiadomość: Sosnowiec, Swobodna 14 rano do godz. 10 po południu między 3—6. 3031

**A**uto ciężarowe Bissinga 5 tonowe 55 koni w dobrym stanie, nowe masywa, natychmiast sprzedam. Wiadomość: Brodziński, Bolesław k/Olkusza. 3026-2

**Z** powodu pilnego wyjazdu sprzedam fortepian w dobrym stanie tanio. Sosnowiec, Sielecka 21 m. 7 3024-2

**M**aszynę do pisania używaną w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia do administracji Kurjera Zachodniego pod G. P. 2994-3

**N**ajwiększy - najgustowniejszy wybór w towarze znajdziesz tylko w Centralnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec, ul. 3 Maj. 7. 2986-3

**P**lac koło 1100 metrów kwadratowych w Będzinie przy ulicy Krakowskiej do sprzedania. Cena przystępna Wiadomość: Będzin Przeczna 35 Maślaczyńska. 2956-5

**S**przedam motocykl na chodzie. Sosnowiec Kilińskiego 33 Duraj. 2996-2

**Pp.** Rybacy pamiętajcie, że wszelkie przybory dostaniecie w firmie „Ster" Piłsudskiego 14 tel. 8-28 2955

**O**kazyjnie do sprzedania rower nowy wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 48 u dozorcy domu. 3045

**S**przedam plac 27 prętów. Sosnowiec, Chmielna 8. 3044

**D**o sprzedania bryczka lekka uprząż chomonta angielskie wyjazdowe i robocze, 6 dyszli bryczkowych, sanki, urządzenie rzeźnicze, drzewo olchowe w łupkach. Sosnowiec Piłsudskiego 46 Wojańczyk 3042

**A**uto 4-osobowe Forda sprzedam. Prosta 14 Sosnowiec. 3040

**D**om do sprzedania na Piaskach, wolny sklep 3 pokoje, kuchnia i lodownia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46, Wojańczyk 3043

**P**ianino „Bechsteina" solidne, sprzedam okazyjnie. Częstochowa, Nowokościelna 14, Krygier. 3038

**W** Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 Maja 13 obok klubu jest do sprzedania posesja. Wiadomość Dąbrowa Łukasińskiego 35 u Sięzakowej. 2842

### Lokale.

**P**okój umeblowany, telefon do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, mieszkanie 7. 3051-2

**P**okój umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 m 12. 3016

**„P**okoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie w Sosnowcu poszukuje nauczycielka. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Pokój dla Nauczycielki". 3046

**W**ynajmę od zaraz w centrum miasta w dzielnicy handlowej 2 lub 3 pokoje nadające się na biuro lub też pojedyńczo. Wiadomość telefon 2—38. 3037-2

**P**oszukuję 2 lub 1 pokój z kuchnią Czynsz roczny zapłacę zgóry. Zgłoszenia do Administracji pod „J C".

### Nauka i wychowanie.

**C**HCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 43. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 1909

**S**zkoła pisania na maszynach. Biuro Prośb H. Lewkowicza, Będzin, tel. 3-47. Do sprzedania maszyna. 2901-3

### Różne.

**F**otografja „Apollo", Sosnowiec, ul Modrzejowska 16, wykonuje zdjęcia fotograficzne z gwarancją zupełnego zadowolenia. 2922-7

**Z**ginął szpic, wabi się Alma. Odprowadzić za nagrodą Żeromskiego 4 m. 1. 3059

**M**am zaszczyt zawiadomić Sz. Panie z Sosnowca i okolic iż przyjmuje do zelowania obuwie jak plecionki wywrotki płócienne tenisowe z gumową podeszwą i inne. Nadmieniam że zeluje klejem systemem zagranicznem który daje elastyczność i lekkość Z gwarancją Kowalski Sosnowiec, Czysta 9. 3052

**S**zkoła Samochodowa Tuszyńskiego Warszawa, Złota 25 dla przyjezdnych pomieszczenie. 2479

**S**amochód na wycieczki do wynajęcia. Informacja tel. 828. 2959

### Zgubione dokumenty.

**E**ugenjusz Zacharmin unieważnia skradzioną książeczkę wojskową rok 1901 PKU. Równe. 3015-2

**C**zesław Wróblewski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Radom. 3019-3

**J**ulian Makieła zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2997-3

**Z**gubiony dowód wojskowy L. 93 wystawiony przez Magistrat miasta Chmielnik z daty 15—926 na imię Icek Jochene, rocznik 1908 unieważnia się. 3053

**F**ranciszek Chropacz, Będzin, Małachowskiego 34 zgubił kartę przydziału mob. wydaną przez Dowództwo I-Bataljonu C. K. M. w Biedrusku, tymczasową legitymację oficerską wydaną przez PKU. w Sosnowcu, oraz dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie. 3039-3

---

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.

| | |
|---|---|
| W tekście | 45 „ |
| W tekście, w kronice | 60 „ |
| Za tekstem | 25 „ |

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".